

# DZIENNIK WILEŃSKI



Redakcja czynna od 12—13 i od 19—24, Administracja od 9—18, w niedziele od 12—13. Redakcja i Administracja: Mostowa 1, telefon 12-44. Konto P. K. O. 80.187.  
„Dziennik Wileński” wychodzi codzień.

Prenumerata: mies. z odnośnieniem i przesyłką poczt. 3 zł. 50 gr. Zagranicę 7 zł. Ogłoszenia: wiersz m/m. przed tekst. i w tekście (5 lin.) 35 gr., za tekst. (10 lin.) 12 gr., nekrologi 25 gr., ogłoszenia cyfrowe i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Terminy druku mogą być dowolnie zmieniane.

Rok XIX

Wilno, Piątek 20 Września 1935 roku

Nr. 259

## STANISŁAW MACULEWICZ

EMERYTOWANY RADCA IZBY KONTROLI PAŃSTWOWEJ W WILNIE po krótkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 17-go września 1935 r. w wieku lat 89 w maj. Poniemencza. Eksportacja z majątku do kościoła parafjalnego w Niemenczynie odbędzie się dn. 20 września r. b. o godz. 4-ej po poł. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione dn. 21 b. m. o godz. 9-ej rano, poczem odbędzie się pogrzeb na cmentarzu parafjalnym w Niemenczynie.

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają:  
CÓRKI, SYNOWA, ZIĘCIOWIE, WNUKI I RODZINA.

## Nominacja p. Kaweckiego na wice-ministra spraw wewnętrznych

P. podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Tadeusz Krychowski, który w lipcu r. ub. powołany został z ministerstwa sprawiedliwości do ministerstwa spraw wewnętrznych, na stanowisko wiceministra do spraw administracyjnych, ustąpił na własną prośbę ze swego stanowiska, powracając do ministerstwa sprawiedliwości.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych dotychczasowego dyrektora departamentu politycznego tegoż ministerstwa p. Henryka Kaweckiego.

Henryk Kaweckie urodził się w roku 1886 w Warszawie, gdzie ukończył szkołę średnią. Prawo studiował na uniwersytecie w Dorpacie. W listopadzie 1918 r. wstępuje do wojska polskiego, otrzymując przy-

dział najpierw do Adjutantury Generalnej, później do ścisłego sztabu Naczelnego Wodza. W r. 1921 przechodzi do państwowej służby cywilnej, pełniąc kolejno obowiązki szefa służby bezpieczeństwa Litwy Środkowej i szefa policji politycznej w Wilnie. W grudniu 1922 r. zostaje mianowany szefem policji politycznej na całe państwo, przechodzi następnie do służby w zarządzie centralnym Min. Spraw Wewnętrznych na stanowisko zastępcy naczelnika wydziału bezpieczeństwa. W r. 1927 zostaje naczelnikiem wydziału. Od roku 1930 pełni kolejno funkcje komisarza rządu m. st. Warszawy, dyrektora dep. organizacyjnego w min. spraw wewnętrznych, dyrektora gabinetu ministra i biura personalnego, a ostatnio dyrektora departamentu politycznego.

## Żydzi zapowiadają przyjście do władzy narodowców

Tygodnik „La Tribune des Nations” z czwartku 12 września 1935 r. w Nr. 45 zamieszcza następującą notatkę:

„Polska i prześladowanie Żydów”. Wczoraj, w środę ukończyła w Londynie swe obrady konferencja Żydów, pochodzących z Polski. Na konferencji reprezentowanych było dwadzieścia państw, m. in. Francja, Wielka Brytania, Włochy, Brazylja, Kanada, Afryka południowa i t. d. Celem konferencji było znalezienie skutecznego środka dla zatamowania fali prześladowań, spadających na Żydów polskich. Pantja „nazi” (stronnictwo narodowe — przyp. nasz) w Polsce jest bardzo potężna i wszyscy przewidują, że dojdzie ona

do władzy po następnych wyborach, a najdalej po upływie roku. Rząd polski nie czyni prawie nic dla zatrzymania tego ruchu i trzy i pół miliona Izraelitów, mieszkających w Polsce, żyje w ciągłej obawie. Konferencja postanowiła zrzeszyć wszystkich Żydów, pochodzących z Polski, a rozproszonych po świecie (około 7 — 8 milionów) dla przyjęcia z pomocą współwyznawcom i założenia w Polsce specjalnego banku dla kupców i rzemieślników żydowskich. Komitet organizacyjny zdecydował przystąpić natychmiast do pracy.

A tymczasem dwóch Żydów zostało zamordowanych w biały dzień przez „nazi” polskich.

## Zajścia antyżydowskie w Częstochowie

„Warszawski Dziennik Narodowy” z dn. 19 bm. podaje za „Ore-downikiem”:

„W niedzielę, 15 b. m. o godz. 16 odbył się w Częstochowie pogrzeb Józefa Kluźniaka, zarąbanego przez Żydów siekierami.

W pogrzebie wzięły udział tłumy ludzi. W drodze powrotnej z cmentarza na Kulach — w ul. Warszawskiej doszło do zająć z Żydami. Kilkunastu Żydów poturbowano.

Powstał wielki popłoch i zamieszanie wśród Żydów, którzy z krzykiem zaczęli uciekać do domów, ta-

rasując za sobą drzwi i bramy. W całej ulicy Warszawskiej powybijano szyby w oknach domów żydowskich i zniszczono wystawy sklepowe”.

### DO BEREZY KARTUSKIEJ.

„Sanacyjny” „Dziennik Poranny” donosi, że w d. 17 bm. odstawiono do Berezki Kartuskiej prezesa Stron. Narodowego w Wyrzysku, p. Szyperskiego.

Pismo „sanacyjne” łączy to ze sprawą zająć w pow. wyrzyskim.

## Od Administracji.

Celem ułatwienia uiszczenia należności za prenumeratę do dzisiejszego numeru „Dziennika Wileńskiego” załączaliśmy dla wszystkich naszych Sz. Prenumeratorów zamiejscowych blankiety przekazów rozrachunkowych, wolnych od wszelkich opłat pocztowych.

Prenumerata miesięczna z przesyłką 3 zł. 50 gr. Nieopłacone egzemplarze będą z dniem 1-go Października 1935 r. wstrzymane.

## Propozycje Komitetu 5-ciu są śmieszne — oświadczył Mussolini

GENEWA (Pat). Cały dzień dzisiejszy minął w Genewie na oczekiwaniu wieści z Rzymu. Atmosfera pesymizmu zgęszcza się i zaczyna ciężać coraz bardziej. Mimo nalegań ze strony Laval, Aloisi nie został wezwany przez Mussoliniego do ustnego zrelaterowania propozycji.

Propozycje te zresztą ujawnione zostały dziś przez „Echo de Paris” i aczkolwiek treść tej niedyskrecji ma się różnić od tego, co o propozycjach tych jest już wiadome, to jednak potwierdziła ona jeszcze ogólne mniemanie, że propozycje te istotnie odbiegają daleko od minimum, mogącego zaspokoić Mussoliniego.

Komitet pięciu odbył dziś krótkie posiedzenie, na którym Madariaga poinformował o doręczeniu propozycji obu stronom. Rozważano następnie kwestję zakomunikowania treści propozycji również i innym

członkom Rady, lecz postanowiono dokumentu narazie dalej do wiadomości nie podawać i czekać rezultatów sobotniego posiedzenia włoskiej rady ministrów.

Oczekują tu, że w sobotę popołudniu stanowisko odmowne Włoch stanie się faktem formalnie dokonanym i że Komitet pięciu zbierze się na swoje ostatnie posiedzenie, celem zwrócenia całej sprawy zpowrotem Radzie Ligi Narodów.

Laval odbył dziś rano z Edénem dłuższą rozmowę, która poświęcona być miała m. in. omówieniu spóldziałania floty francuskiej z flotą brytyjską na Morzu Śródziemnym.

LONDYN (Pat). Specjalny korespondent „Daily Mail” w Rzymie uzyskał wywiad z Mussolinim, w którym duce wypowiedział swe pierwsze wrażenia, spowodowane propozycjami Komitetu pięciu.

Mussolini oświadczył: Propozycje te są nietylko nie do przyjęcia, ale są prostrze śmieszne. Mussolini przyznał, iż nie otrzymał wprawdzie jeszcze raportu, ale jeżeli wiadomości prasowe odpowiadają prawdzie, propozycje Komitetu pięciu wydają się ironją. Dla zaspokojenia dążeń do ekspansji Włoch w Afryce Wschodniej — powiedział Mussolini — proponują nam Danakil i Ogaden, dwie pustynie, z których jedna jest piaszczystą, a druga słoną. Można by przypuścić, że Komitet Ligi uważa mnie za kolekcjonera pustyni.

### SIŁY ANGLJI, WŁOCH I ABISYNI

KAIR. (Pat). Według dziennika „Al Ahram” siły W. Brytanji na Morzu Śródziemnym wyrażają się cyfrą 144 okrętów wojennych, a mia nowicie: 28 w Aleksandrii, 20 w Palestynie, 6 w Kanale Suezkim, 20 w Adenie i 70 w Gibraltarze.

LONDYN. (Pat). „Daily Telegraph” oblicza siły włoskie, stacjonowane w Trypolitanji na 7 tys. żołnierzy i 375 samolotów.

PARYŻ. (Pat). Korespondent „Paris - Soir” donosi z Addis-Abeby, że zapasy posiadanej przez Abisyńczyków amunicji wynoszą 125 milionów nabojęw, t. j. po 250 nabojęw na żołnierza. Ponadto na 200 karabinów maszynowych, którymi rozporządza armia abisyńska przypada zaledwie po 10.000 nabojęw na każdy karabin.

## Stanowisko Grecji w zatargu włosko-abisyńskim

ATENY (Pat). Flota grecka odplynęła wczoraj z Salonik w kierunku Stambułu. Na zasadzie nadesłanego przez ministra spraw zagranicznych Maximoso niepokojącego sprawozdania z Genewy o krytycznym położeniu, jakie się tam wytworzyło, — rząd zajmuje się rozpatrzeniem sprawy, jakie znaczenie dla Grecji mieć może dalsze zastrzeżenie się konfliktu włosko-abisyńskiego i mogących z niego wyniknąć komplikacji. Rada ministrów postanowiła dokonać w Rzymie nowej demarche w sprawie ruchu włoskich okrętów wojennych, zaznaczając jednocześnie, iż odwiedzanie wód greckich

przez włoskie okręty wojenne bez zezwolenia rządu greckiego winno być wstrzymane. Co się tyczy wizyty angielskich okrętów wojennych na Korfu w Navarino i w Argostolion, koła rządowe stwierdzają, iż wizyta ta zapowiedziana była na długo przed wybuchem zatargu włosko-abisyńskiego.

Wczoraj znów padła

## WYGRANA 10.000 złotych na Nr. 56718

w najszczęśliwszej kolekturze

## „DROGA DO SZCZĘŚCIA“

WIELKA 44

Wilno

AD. MICKIEWICZA 10

## Trzeci dzień Zjazdu Historyków

Wczoraj dnia 19, w trzecim dniu Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w dalszym ciągu duży ruch. Tłumy uczestników zjazdu i słuchaczy przygodnych przesuwały się przez sale posiedzeń sekcji, słuchając referatów i ciekawych dyskusji.

Wczoraj obradowały sekcje: I-sza, II-ga, III-cia, IV-ta, V-ta, VI-a i VIII-a.

W sekcji pierwszej nastąpiły pewne zmiany. A mianowicie referat prof. Handelsmana odbył się we środę, a zamiast prof. Zakrzewskiego przemawiał prof. H. Mościcki: „O stosunkach polsko-litewskich na początku wieku XIX i o ich historjografii”.

Dyskusji nad tym referatem nie ukończono przed południem, była bowiem bardzo ożywiona i musiano dalszy jej ciąg przełożyć na popołudnie.

Najbardziej ożywioną dyskusję wywołał referat Witolda Ziembickiego „Barbara Radziwiłłówna w oświetleniu lekarskim”.

O godz. 13 uczestnicy zjazdu udali się na cmentarz Rossa celem złożenia hołdu prochom Lelewela. Nad grobem krótko przemawiał prof. Kutrzeba.

Wieczorem o godz. 18-iej odbyła się czarna kawa, urządzona przez J. M. Rektora U. S. B. oraz Senat Akademicki.

Poza obradami sekcji toczą się ożywione dyskusje prywatne. I tak dość szeroko komentowany jest pomysł pewnej grupy historyków, aby zorganizować stałą komisję wydawniczą dzieł historycznych. Przypuszczają, iż wniosek ten nie przejdzie, ze względu na to, iż działalność takiej instytucji kolidowałaby z

akcją wydawniczą Polskiej Akademji Umiejętności. Poza tem w dalszym ciągu tematem rozmów jest starcie prof. Konopczyńskiego z dr. Górka, podczas dyskusji nad referatem dr. Górki (znanego zresztą odbronzowiacza historii, który rozstrawił się swym nieudanym atakiem na „Ogniem i mieczem”. Red.).

Dziś rano odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy gen. Stachewicza, kierownika historycznego biura wojskowego, poczem wygłoszone będą ostatnie referaty w poszczególnych sekcjach.

Z pośród najciekawszych referatów, jakie odbędą się dzisiaj, należy wymienić:

Sekcja I. — O godz. 9 Wł. Konopczyński „Udział Polski i Litwy w tworzeniu polskiej polityki zagranicznej”. St. Brodnick „Prusy Królewskie wobec unji z koroną”. K. Piwarski „Problem bałtycki o opinji litewskiej w XVII”.

Sekcja V. — M. Kukiel „Litwa i Białoruś a wojska Napoleona w r. 1812”. (godz. 9).

Sekcja VII. — E. Stein i X. Sz. Szydelski „Hellenizm i Judaizm” (godz. 9).

Sekcja II. — O godz. 10: S. Ehrenkreutz „Wpływy rzymskie na statuty litewskie”. J. Ratacz „O wpływie prawa litewskiego na polskie prawo karne”.

O godzinie 12-iej w południe odbędzie się uroczyste zamknięcie zjazdu.

W sobotę rano wyjeżdża z Wilna wycieczka historyków do Grodna, gdzie nastąpi inauguracja tamtejszego oddziału Polskiego T-wa Historyków.

S.

## 128 ARESZTOWANYCH NARODOWCÓW NA ŚLĄSKU.

„Kurier Poznański” donosi, iż w ostatnim tygodniu przed wyborami 25 proc. kierowników Str. Nar. na Śląsku siedziało w więzieniach. Ogólna liczba aresztowanych narodowców wynosiła 128 osób. Z pośród członków zarządów powiatowych Str. Nar. nie aresztowano tylko 2 osób. W chwili obecnej siedzi w więzieniu katowickim m. in. 2 narodowców z Byłkowa.

## O ks. profesorze Bogusławskim i paru innych dziejopisach naszych

(Notatka okolicznościowa).

W czasie VI Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie nie od rzeczy będzie przypomnieć tu zasługi, tak zapoznanych, zarówno przez dziejopisów wileńskich poważniejszych, jak i autorów rozmaitych Przewodników po Wilnie, paru uczonych naszych, o których poniżej.

Zbliżająca się 125-ta rocznica założenia wileńskiego cmentarza po Bernardyńskiego daje mi sposobność wytknięcia dużej niedokładności w wykazie imion wybitniejszych mężów nauki, opuszczonych przez poszczególne autorów Przewodników Wileńskich, a upamiętnionych na nagrobkach tegoż campo santo. Coprawda tablica namożiłna s. p. Józefa Konstantego Bogusławskiego posiada napis, niemal zupełnie wyarty, ale od czegoż jest cierpliwość badacza odnośnych epitafijów. Zmarły w r. 1819, jeden z pięciu znanych Pijarów Wileńskich (Stojnowski, Golański i inni), ks. profesor Bogusławski, dziekan Wydziału Moralnego (Kolegium Moralnego) był, jak wiadomo, nie tylko posiadaczem galerji portretów historycznych, ale i autorem „Życia Sławnych Polaków” (1-y tom 1788 r. 2-gi tom 1814 r. w Wilnie). Napisał on również dzieła: „O doskonałym prawodawstwie”, „Juwenalis wiersz o żądach ludzkich” i inne. Ubolewać należy, że dotąd nikt u nas nie bada dzieł zbioru konterfektów posiadanego niedługo przez ks. Bogusławskiego.

W głównej alei, nieopodal kaplicy cmentarnej, wznosi się piękny sarkofag, z czarnego polerowanego granitu, na którym wyryte jest nazwisko Edwarda Kottubaj, wileńszczyzna, zmarłego w 1879 roku. Zapomniany autor: „Galerji Nieświeskiej”

### KRONIKA AKADEMICKA.

W dniu 17 b. m. odbyło się w Instytucie Nauk Handlowo-Gospodarczych zebranie absolwentów tejże Uczelni z roku bieżącego z licznym udziałem kolegów z lat ubiegłych.

Na zebraniu wyłoniła się komisja złożona z siedmiu osób, której zadaniem będzie uzyskanie uprawnień dla absolwentów z lat 1935-1936 r. w takim stopniu w jakim takowe uzyskali absolwenci lat poprzednich.

Podczas dyskusji dały się słyszeć ostre głosy potępienia pod adresem istniejącego Związku Absolwentów, który miał sprawę uprawnień absolwentów prowadzić stroniczo.

Po powzięciu szeregu uchwał zebranie zakończono wezwaniem by istniejącego Związku Absolwentów I. N. H. G. nie bojkotować, lecz gremjalnie się do niego zapisać i pracę naleźycie poprowadzić.

Natomiast zażądać od t. zw. „kursiaków” założenia odrębnego stowarzyszenia, któreby z istniejącym nie miało nic wspólnego. (a. s.)

portretów Radziwiłłów” (Wilno 1857), „Życia Janusza Radziwiłła” (Wilno 1859 r.), „Odsieczy Smoleńska” (1858 r.) i „Dziejów wojennych Polski” (rękopis), oraz „Atlasu genealogiczno-histerycznego” (w rękopisie).

Edward Kottubaj, podobnie jak i Teodor Narbutt, był z zawodu inżynierem wojskowym.

Ex-re wzmianki niniejszej o autorze „Dziejów Narodu litewskiego” przypominamy, że w roku bieżącym przypada setna rocznica ukazania się w Wilnie I-go tomu onych „Dziejów” wielkiego, acz niedość krytycznego zbioru materiałów historycznych.

T. Narbutt zgaśł w Wilnie w rok po chwalebnej śmierci swego syna Ludwika; spoczywa badacz nasz w Naczy, pow. brasławskiego, tam gdzie i Wandalin Szukiewicz, nieodżałowany archeolog nasz znalazł swój grób; biografowie Narbutta błędnie podają Szawry, jako miejsce jego wiecznego spoczynku.

L. Uz.

## Powrót harcerzy ze zlotu skautów jugosłowiańskich

We wtorek wieczorem powróciła grupa wileńskich harcerzy ze zlotu skautów jugosłowiańskich. Wileńskie były najliczniej reprezentowani wśród ekspedycji polskiej.

Uczestnicy wyprawy, oprócz wzięcia udziału w zlocie, złożyli wieńce na grobie nieznanego żołnierza, na grobie króla jugosłowiańskiego, odbyli wycieczkę nad Adrjatyk, a w drodze powrotnej złożyli w Budapeszcie oficjalną wizytę skau-

tom węgierskim. W roku przyszłym przewiduje się urządzenie nad Adrjatykiem wodnego kursu żeglarskiego polsko-jugosłowiańskiego.

Jugosłowiańskie władze skautowe odznaczyły srebrnym krzyżem skautowskiemu dwuch instruktorów polskich: kierownika polskiej reprezentacji dr. Ludwika Bara z Wilna i komisarza międzynarodowego Kwapiszewskiego.

## Tegoroczna wizytacja J. E. Ks. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego.

J. E. Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski w towarzystwie ks. Aleksandra Mościckiego w roku bieżącym od 9.V do 16.IX z przerwą od 1 do 28.VII dokonał wizytacji pasterskiej 187 kościołów, w tem 161 parafjalnych i 26 kościołów filjalnych i kaplic. J. E. Arcybiskup udzielił Sakramentu bierzmowania 58.968 oso-

bon. Teren wizytowany obejmował prawie całe województwo wileńskie, część białostockiego i część nowogrodzkiego.

Zaznaczyć należy, że ludność przyjmowała swego Arcypasterza z entuzjazmem, wyrażając w ten sposób swoje uczucia religijne, przywiązanie do kościoła i ojczyzny.

## Nowa parafia w Urbanach

BRASŁAW. Ks. Arcybiskup Metropolita Wileński postanowił erygować nową parafię rz. kat. w Urbanach, gm. brasławskiej. Kościół w Urbanach został wybudowany parę lat temu, a obecnie jest na ukończeniu plebanja i zabudowania gospodarcze. Parafia będzie się składała ze wsi wchodzących dotychczas w skład parafji brasławskiej i mieżańskiej, które wyraziły zgodę na należenie do parafji urbańskiej.

Pierwszym proboszczem w Urbanach ma być ks. Józef Malinowski, dotychczasowy wikary w Brasławiu. Wios Urbanę położoną jest w odległości zaledwie 3 km. od granicy łotewskiej.

### ZAKUP KONI DO WOJSKA.

W październiku i listopadzie r. b. zakupywane będą przez Komisję Remontową Nr. 1 na terenie Wileńskiej Izby Rolniczej konie do wojska (wałachy i klacze w wieku 3, 4, 5 i 6-ciu lat). Wzrost od 145 cm i wyżej. Konie wystawione na sprzedaż muszą być niespracowane, dobrze utrzymane, bardzo dobrze okute i doprowadzone na punkty targów nie później, niż na godz. 7-mą rano w dniu targu.

Celem uzyskania wyższej ceny za sprzedawanego konia właściciel musi przedstawić Komisji Remontowej legitymację Powiatowego Koła Hodowli Konia Remontowego, na której ma być zaznaczone, iż jest członkiem od czasu nie mniej, niż trzy miesiące. O ile koń jest 4-ro letni, lub starszy, wówczas oprócz tego powinien posiadać książkę księżeczkę — paszport.

Zakup koni odbędzie się według następującego rozkładu:

3 i 4 paźdz. w Lidzie; 7 i 8 paźdz. w Widzach, woj. wileńskie; 5 paźdz. w Lachowiczach, woj. nowogr.; 19 paźdz. w Głębokiem; 20 paźdz. w Mołodzie; 21 paźdz. na st. ko. Bohdanów, woj. nowogrodzkie; 26 paźdz. w Wilnie (plac kałwaryjski); 27 paźdz. na st. kol. Skrzybowce, woj. nowogr.; 28 paźdz. w Nowojelni, woj. nowogr.

### STRAJK KRAWCÓW TRWA NADAL.

Trwające pomiędzy pracodawcami a strajkującymi rękawicznikami pertraktacje nie doprowadziły do zgody jedynie z powodu ostatniego punktu umowy zbiorowej, który, według pracodawców, przewiduje zmianę dotychczasowego cennika płac na nowy, ponieważ cennik ten do niczego faktycznie nie obowiązywał.

Strajkujący, uważając jednak, iż stawki powinny być zastosowane według cennika istniejącego, co ostatecznie uregulowałyby warunki pracy zatrudnionych w tem rzemiośle, na wniosek pracodawców nie zgodzili się, wobec czego konferencja została przerwana i strajk trwa w dalszym ciągu.

## Wodociągi i kanalizacja m. Wilna

III.

Jeżeli abonent elektrowni miejskiej nie uiszcza w terminie należności za zużycia prąd, wymierza mu się karę w postaci wyłączenia prądu, no i pobrania specjalnej taksy za ponowne włączenie.

W przeciwieństwie do wydziału elektrycznego, wydział wodociągów i kanalizacji nie zadawalnia się tem, iż ma możność ze 100-procentową pewnością ściągnąć swe należności od konsumentów, lecz idzie jeszcze dalej, przymuszając wprzegając do akcji egzekucyjnej właścicieli nieruchomości w charakterze jakby żyrantów zobowiązań konsumentów lokatorów. Jest to system sprzeczny z prawem, a ponadto powiększa on stan zaognienia, istniejący w formie dość ostrej i bez tego pomiędzy lokatorami a właścicielami nieruchomości.

W pogoni za maksymalnym zyskiem z wodociągów, Magistrat nie wzdraga się przed niesłusznym zarządzeniem niepomiernie wyższej opłaty za korzystanie z wody, o ile właściciel posesji, połączonej z wodociągiem, korzysta z własnej studni, czem się pośrednio godzi w interesy właściciela, zmuszając go do kasowania kosztownych studziennych inwestycji, w obawie przed niepomiarą opłatą za korzystanie z wody magistrackiej.

Ponadto § 12 dawnych przepisów Magistratu w przedmiocie korzystania z wodociągów zabrania stanowczo zasilania wodą sąsiednich posesji, bez zgody Magistratu, co już jest w pełnym rozdziewku z rolą wodomierza, ściśle kontrolującego rozchód wody, opłacanej według

ustalonej normy.

Natomiast przepisy ministerjalne nie zezwalają tylko w jednym wypadku na korzystanie ze studzien i wymagają ich zasypania, mianowicie, gdy studnie te mogą szkodliwie oddziaływać na sanitarny stan ludności.

§ 6 wzoru ministerjalnych przepisów Zarząd Miejski całkowicie przytoczył w § 7 projektu Magistratu, mówiącego o zwolnieniu obowiązku połączenia nieruchomości z wodociągiem miejskim, dodając już od siebie z jednej strony, że zwolnienie to może być tylko na czas określony, zaś z drugiej strony wykreślając domy o małych mieszkalniach.

Artur Kojaliowicz.

## Na stadionie „Palestra Sportplatz“

Serca trzynastu zawodników były przyspieszonym tempem, jakgdyby przeczuwały, że zaraz nadejdzie moment decydujący, że trzeba będzie zdać egzamin sportowy wobec dziesięciu tysięcy widzów.

Mecz Polska Północno-Wschódnia — Prusy Wschodnie. Królewiec...

Obok starych murów, obok posepnych domów wznoszą się nowoczesne kamienice. Tłum śpieszy na „Palestra Sportplatz“.

Dla ciekawości wybrałem się na stadion 5 godzin przed rozpoczęciem meczu. Na boisku w pocie czoła pracuje kompanja szturmowców. Ryją łopatami boisko. Pytam co robią — przecież na tym boisku ma się odbyć za kilka godzin dawno zapowiadany mecz lekkoatletyczny. Niemcy wyjaśniają, że wszystko będzie w porządku, że muszą oni tylko założyć drewny, bo boisko jest rozmożnione po nocnej burzy, która szalała nad Królewcem. I rzeczywiście wszystko było w jaknajlepszym porządku. Oczom swoim nie wierzę, że po 5 godzinach boisko zmienić mogło do niepoznaną swój poprzedni, chaotyczny wygląd. Kaluże zostały wysysane, bieżnia wywalczona maszyną parową, trawa wyczesana, słowem luksus.

W szatni zrywają się do wyjścia na stadion zawodnicy.

Murowana trybuna jest pełna publiczności, a ci, którzy nie mieli dwóch marek na miejsca siedzące, ustawili się dookoła barjery.

Na boisku nie ma nikogo prócz technika radiowego i spikera, który za chwilę nadawać będzie raporty radiowy.

Porządek idealny. Uroczystość powi-

tania drużyn wypada wspaniale, a że orkiestra fałszowała niemilosiernie, grając hymn Polski, na to nikt nie zwrócił specjalnej uwagi, bo tłum z niecierpliwością oczekiwał rozpoczęcia zawodów.

Padają słowa: „Auf die Plätze... fertig i strzał!”

Nareszcie rozpoczyna się mecz, rozpoczynają się niespodzianki, na które trzeba być w sporcie zawsze przygotowanym. Kucharski mówi, że jest chory. Widac to zresztą doskonale, bo od pierwszych kroków zaczął bawić się z przeciwnikami. Wygrywa jednak bieg na 400 mtr. Wygrywa nie bez wysiłku.

Ciekawy moment był w biegu na 110 mtr. przez płotki. Startował weteran lekkoatletyki Jan Wieczorek, który ani „b” ani „m” nie rozumiał po niemiecku. Starter miał z nim dużo kłopotów. Wiedzieć bowiem trzeba, że Wieczorek jest specjalistą od falstartów. Starten nie zdążył powiedzieć gotowi nie podniósł, jeszcze rewolweru, żeby podać komendę, gdy Wieczorek był już na pierwszym płotku. Oczywiście, że bieg powtórzono, ale kosztowało to dużo nerwów. Wieczorek poczerwieniał ze wstydu, klnąc w duchu czujność startera.

Myslałem, powiada, że mnie krew za leje, ale za drugim razem poszło jak po masle. Wieczorek już na trzecim płotku był pierwszy, a z tej wielkiej radości, że jest o krok od zwycięstwa, przewrócił ostatni płotek, wpadając na tasme. Czas stosunkowo słaby, bo tylko 16,4 sek., ale w danej chwili nie o czas chodziło a o miejsca, o punkty. Biegło się pod wiatr i po zlej bieżni.

Jednocześnie odbywało się kilka kon-

kurencyj. W rzucie dyskiem startował rekordzista świata i rekordzista Niemiec Schröder. U Niemca dysk wychodził z ręki pierwszorzędnie. Dysk leciał jak płyta gramofonowa, czy jak kawał tektury, rzucanej przez rozbawionych na podwórku dzieci. Dysk przecinał niebo, padając na 57 metrów. Schröder przekroczył jednak koło i ten wspaniały, rekordowy rzut został unieważniony. Następne już nie udawały mu się. Rzucił od niechcenia 50 mtr. 20 cetr. i na tem koniec. A mogła być sensacja i to sensacja pierwszorzędną, bo nikt jeszcze nie potrafił rzucić dyskiem ponad 53 mtr. 10 cetr. Nazwisko Schrödera powędrowało po całym świecie z ust do ust. Byłby on tak sławny jak Nurmi, czy Järvinen.

Schröder dyskiem rzucił dalej niż Zienkiewicz oszczepem, a na pierwszy rzut oka, zwłaszcza gdy jest ubrany po cywilnemu, nie wygląda na mistrza. Jest zbudowany nie lepiej od Fiedorka. Tajemnicą rekordowych rzutów jest styl. Ręka to głupestwo, grunt biodra i silne, błyskawiczne wyrzucenie dysku.

Serce nam się krajało, gdyśmy patrzyli na beznadziejnie słabą walkę w sztafecie 4 razy po 100 mtr. Nie mieliśmy tutaj nic do powiedzenia. Zmiany paleczek były więcej niż fatalne. Zamiast biegu był spacer. Była to sztafeta nakreślona na film o zwolnionem tempie. Niemcy mieli co prawda wspaniały czas 44 sek. Sztafeta olimpijska, na którą liczyliśmy, zakończyła się fiaskiem i to fiaskiem, o którym przykro mówić i wspominać.

Ale w Królewcem prócz smutnych momentów były i wesole. Oto skacze wwyż młody zawodnik Gierutto. Ten sto dziedziiesięciu dwu metrowy mężczyzna rozgrywał pojedynkę z rywalem, który figuruje na liście 10 najlepszych skoczków

Europy. Rosental mierzy wzrokiem poręczkę. Z kilku kroków nabiera rozpędu, odbija się — pa! — wyleciał do góry jak ptak i jest już po drugiej stronie. Nadechdź koleją na Gierutę, który zdaje się powoli czerwone spodnie, kręci się na miejscu przestępując z nogi na nogę, namyśla się chwileczką i śladami Niemca skacze tę samą wysokość. Sędziowie podnoszą poręczkę jeszcze wyżej. Jest już 190 cetr., a więc wysokość rzadko spotykana. Niemiec trzy razy strąca kolaniem. Zamiera trybuna. Wstrzymują się oddechy. Kością nogą odbija się i Gierutto, przesłizguje się zgrabnie nad poręczką, która po chwili spada. Obaj dzielą się punktami, obaj skończyli po 185 centymetrów. Są zadowoleni. Całują się...

Pięknie wypada również skok wdal, a jeszcze piękniej trójskok. Luckhaus z Białegostoku, który jest jednym z najlepszych skoczków Europy, skacze jak pchła. Oklaskują go Niemcy, podziwiają trybuna, a Luckhaus stara się uzyskać jaknajlepszy wynik. 14 mtr. i 55 cetr., to nie jest mało.

Ostatecznie mecz kończy się zwycięstwem reprezentacji Prus Wschodnich, która pokonała lekkoatletów Polski Północno Wschodniej różnicą 8 punktów.

Czy moglibyśmy wygrać z Niemcami...? I tak i nie!

Wygrać z nimi jest bardzo, bardzo trudno.

Niemcy stanowią potęgę sportową. Są doskonale wytrenowani. Szkoła ich Reinhard, jeden z najlepszych teoretyków sportu lekkoatletycznego, były olimpijczyk i były rekordzista na 800 mtr.

A teraz kilka drobnych migawek. Komisja sędziowska składała się z ludzi poważnych. W Niemczech w zawodach sportowych sędziują: doktorzy, adwokaci, dyrektorzy i nacelnicy, ludzie nieco star-

## Sport.

Wielkie regaty żeglarskie w Trokach. W niedzielę odbędzie się doroczne jesienne regaty żeglarskie Ligi Morskiej i Kolonjalnej na jeziorze Trockiem.

Startuje kilkudziesięciu zawodników.

Szereg pięknych i wartościowych nagród oczekuje zwycięzców.

Regaty rozpoczną się już w sobotę, dnia 21 września r. b., gromadząc tego dnia na starcie młodzież szkół średnich.

W niedzielę, o godz. 8-ej rozpoczyna się przedbiegi innych grup zawodników.

O godz. 12-ej nastąpi właściwa uroczystość, oraz początek biegów finałowych, na które spodziewane jest przybycie władz i gości z Wilna.

### Mistrzostwa tenisowe szkół średnich.

W dn. 21—23 września r. b. na kortach Parku Sportowego im. gen. Żeligowskiego odbędzie się mistrzostwa tenisowe szkół średnich miasta Wilna.

Zwycięski zespół męski otrzyma puchar ufundowany przez firmę „Dinaces”, a zespół żeński puchar firmy „Nowicki”.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Parku Sportowego do dn. 21 b. m. (sobota) do godz. 12-ej.

Początek zawodów o godz. 13.30. Kierownictwo turnieju spoczywa w rękach prof. Lisowskiego.

### WIELKIE ZNIŻKI KOLEJOWE DO WARSZAWY.

W czasie od 19 do 23 września r. b. obowiązują na terenie całej Rzplitej indywidualne 50 proc. zniżki kolejowe do Warszawy dla osób zwiedzających Wystawę Drogową.

Liga Popierania Turystyki organizuje masowy zjazd za zniżkami używalnymi na zasadzie kart uczestnictwa, które wydają bezpłatnie Starostwa Powiatowe, Biura podróży, Oddziały Ligi Drogowej i t. p. Przyjazd do Warszawy odbywa się za opłatą normalną, powrót zaś na zasadzie potwierdzonej przez Komitet Wystawy Drogowej karty uczestnictwa, bezpłatnie.

W ten sposób przyjazd do Warszawy i spowrotem w III klasie pociągu osobowego kosztuje: z Wilna zł. 19.40.

Zniżka stanowi dogodną sposobność taniego przyjazdu do Warszawy przy równoczesnym poznaniu niezwykle zajmującej i pouczającej Wystawy Drogowej.

### SPALIŁA WŁASNY DOM I USIŁOWAŁA ZABIĆ MEŻA W ATAKU SZALU.

23-letnia Paulina Szymczyk, mieszkanka osady Krzywoczyn, gm. przewłockiej, dostała ataku szalu, podczas którego usiłowała udusić męża Michała, a gdy to jej się nie udało, podpaliła dom, który cały spłonął. Furjatka, porwawszy siekierę, zbiegła do lasu. Zarządzono poszukiwania za chorą. (h)

si wiekiem, ale doskonale orientujący się w każdym szczegółiku. Ma to wielkie znaczenie propagandowe. Nikt nie składa żadnych protestów. Zawodnicy nie mają nic do powiedzenia. Sędzia jest dla nich człowiekiem w pierwszym rzędzie sprawiedliwym, a więc zasługującym na zaufanie.

Płotki przed biegiem w błyskawiczny sposób ustawiali malcy, którzy po spełnieniu swego obowiązku natychmiast opuścili stadion.

Na zawody nie przyjechał jeden z niemieckich zawodników. Został on natychmiast zdyskwalifikowany. Nikt nie pyta o powody. Nie potrzebne są zebrania, protokoly, apelacje, usprawiedliwienia. Dyskwalifikacja skończy się za dwa lata...

Lekkoatleci otrzymali piękne plakietki burzystynowe, a po zawodach na oścież zawodników wydano w marmurowej sali restauracji „Berliner Hof” bankiet. Wygłoszono szereg entuzjastycznych przemówień, zadziernięto węzły przyjaźni sportowej.

Jeżeli tegoroczny mecz lekkoatletyczny doszedł do skutku, to w pierwszym rzędzie zawiadzać to trzeba konsulowi generalnemu w Królewcem dr. Mieczysławowi Marchlewskiemu, który przez cały czas pobytu kilkunastu Polaków w Królewcem opiekował się po ojcowcu. Słowa podziękowania należą się również sekretarzowi konsulatu Węckowskiemu i Stefanowi Wesołowskiemu, referentowi sportowemu.

Rewanżowy mecz odbędzie się na wiosnę 1935 r. w Białymstoku. Białystok będzie miał bardzo trudne zadanie wywiązać się z obowiązków gospodarzy, żeby przynajmniej choć w części odwzajemnić się za serdeczną gościnę w Królewcem.

Chcąc wygrać w spotkaniu rewanżowym trzeba solidnie zacząć przygotowywać się, bo inaczej powtórzy się historia z przed kilku dni. JARWAN.

## DUŻY KROK NAPRZÓD

Zwracaliśmy już uwagę na duże znaczenie, jakie dla całokształtu sprawy żydowskiej mają norymberskie ustawy Reichstagu. Ustawy te regulują na zasadzie prawnej położenie Żydów w Niemczech i chociaż nie dotyczą strony ekonomicznej tego zagadnienia, określają jasno i kategorycznie stronę polityczną oraz rasową.

W myśl nowego prawa, Żydzi przestają być obywatelami Rzeszy i mogą być tylko do niej „przynależnymi”. Wszystkie prawa polityczne, przysługujące obywatelom niemieckim, są im odebrane, wzamian za możność prowadzenia swojego, odrębnego życia narodowego i posługiwania się swoją narodową flagą.

Oficjalne „Deutsches Nachrichten-Buero”, jak donosi Z.A.T., wyjaśnia w półurzędowym komunikacie, że norymberskie ustawy są następstwem stanowiska kongresu sjonistycznego w Lucernie, który stwierdził, że Żydzi są samoistnym narodem i proklamował narodowe interesy żydowskie. Niemcy wyciągnęły z tego konsekwencje, uznając Żydów za odrębną mniejszość narodową, która może być zupełnie niezależna w swoim własnym życiu. Z drugiej strony — jak stwierdza komunikat — jest zrozumiałe, że Żydzi nigdy już nie otrzymają możliwości mieszania się do spraw rządzenia państwem, ani wogóle do żadnych zagadnień odnoszących się do życia niemieckiego.

Każdy, kto rozumie istotę kwestii żydowskiej i nie jest pozbawiony poczucia dumy narodowej, przyzna, że takie załatwienie sprawy jest mądre i słuszne. Tylko bardzo ubodzy duchem nie widzą tego, że Żydzi stanowią samodzielny, zwarty moralnie naród. Chociaż nie posiadają własnego państwa, ani własnego terytorium, mają własną politykę narodową i własne polityczne cele. Cele te z reguły stoją w sprzeczności z dążeniami i celami narodów, wśród których żyją. Sprzeczność ta jest organiczna, wpływa bowiem z tego, że, chcąc żyć i rozwijać się kosztem gospodarzy, muszą dbać o to, aby ich zdeorganizować, moralnie i politycznie osłabić, zabić w nich niezależną myśl narodową. W inny sposób Żydzi nie mogą osiągnąć wpływów kierowniczych, niezbędnych im dla realizacji swoich własnych dążeń narodowych.

W tym stanie rzeczy jest szaleństwem obdarzać Żydów prawami politycznymi. To też wszędzie tam, gdzie ruchy narodowe dochodzą do głosu, występują przeciwko prawom politycznym Żydów, robiąc to w obronie prymatu i narodowych interesów narodu - gospodarza. Dopiero jednak w Niemczech sprawa ta została załatwiona w sposób jasny i stanowczy.

W Niemczech stanowczy sposób potraktowano stronę rasową zagadnienia żydowskiego. Ustawa „o ochronie krwi i honoru niemieckiego” zabrania nie tylko mieszanych małżeństw aryjsko-żydowskich, ale i wszelkich pozamałżeńskich stosunków z osobami narodowości żydowskiej. W ten sposób kładzie się kres asymilacji, która okazała się wielkim złudzeniem i dużym nieporozumieniem.

Z prób asymilacji powstała warstwa mieszana, której rola w życiu danego narodu nie należy na ogół do najświetniejszych. Skłonności i instynkty tej warstwy, z reguły uczyniły ją mniej lub więcej świadomym narzędziem polityki żydowskiej. Ustawa zakazująca małżeństw mieszanych, nie tylko chroni naród przed szkodliwymi wpływami żydowskimi, ale zapobiega również wielu tragediom osobistym, które niedługo przyszedłoby do przekaźnika, że ich dotychczasowa polityka nie liczyła się z

logiką ich założeń. Dzięki tej sile, znajdują one naśladowców wśród innych narodów, posuwając tem samem rozwiązanie kwestii żydowskiej w Europie o duży krok naprzód.

## SANKCJE I ICH NASTĘPSTWA

Przedstawiciele Włoch i Abisynji otrzymali od p. Madariagi, przewodniczącego Komitetu Pięciu, „sugestje” dotyczące załatwienia grożącego wojną sporu. Uchodzą za pewne, że p. Aloisi sugestje te odrzuci, może nawet bez zapytywania Rzymu. Mussolini żąda wyraźnie mandatu nad Abisynją i przyznania mu prawa okupacji wojskowej tego kraju, a na to organ Rady Ligi zgodzić się nie może, gdyż uprawnienia te ograniczałyby suwerenność państwową Abisynji, która jest zasadniczą i niezbędną cechą każdego członka Ligi Narodów. Sytuacja dojrzeła więc do zerwania Włoch z Genewą. Według doniesień korespondentów, Rada Ligi będzie jednomyślną w potępieniu Włoch. Różnice poglądów wyłonią się dopiero przy wyciągnięciu praktycznych wniosków z tego potępienia, t. j. w uchwaleniu owych osławionych „sankcyj gospodarczych i finansowych”, o których wspomina art. 16 Statutu Ligi. Sankcyj tych nigdy dotąd nie stosowano, ani ich nie sprecyzowano. Najogólniej można powiedzieć, że mają one realizować bojkot gospodarczy Włoch. Gdyby został on konsekwentnie i w całości przeprowadzony, to uniemożliwiłby Włochom nie tylko prowadzenie dłuższej wojny, ale i normalne życie gospodarcze. Włochy bowiem pozbawione surowców, skazane są na import węgla, ropy, żelaza, miedzi, bawełny, a więc materiałów niezbędnych dla produkcji tak pokojowej, jak wojennej. Zapasy tych surowców we Włoszech nie mogą być chyba zbyt wielkie.

Na co w tych warunkach liczą Włochy? Liczą przedewszystkiem na swych sąsiadów. Trudno wyobrazić sobie, by zależna od Włoch i związana z nimi traktatem więcej niż sojusznicy Albania, lub by chroniona przez Włochy Austria zechciała przeprowadzić szczerze sankcje genewskie. Zapewne, oba kraje nie obfitują w surowce, ale jako tereny tranzytu i szmuglu, mogą oddać Włochom wielkie usługi. Przecież poza Austrią znajdują się Niemcy, które coraz żywciej odnoszą się do Włoch, choć pragną utrzymać przyjaźń angielską.

Najważniejszym z sąsiadów jest Francja. Jej akces szczerzy i zupełny do sankcyj przeważałby szalę na nie-

korzyść Włoch. Jednak Mussolini — jak świadczy jego wywiad z „Matin'em” — nie wierzy w gest antywłoski Francji. Rozumuje, że Paryż nie zechce rzucać Włoch w objęcia Niemiec, liczy także na sympatię do Włoch, jakie po zawarciu styczniowych układów ożywiły się we Francji. Po wykluczeniu więc Francji pozostaje właściwie tylko W. Brytania z Dominiami jako główny przeciwnik, co prawda przeciwnik potężny.

Otóż z tym jednym przeciwnikiem, o ile ograniczyłby się on do represyj gospodarczych i finansowych, Mussolini gotów jest przyjąć walkę. Anglia — jego zdaniem — ma wielu konkurentów, którzyby ją chętnie zechcieli zastąpić na rynku włoskim. Chyba żeby Liga stworzyła jakieś organy kontrolne i potrafiła kontrolę ściśle przeprowadzić.

Inaczej przedstawia się rzecz z zamknięciem Suezu lub nawet Gibraltar, które prasa francuska coraz poważniej bierze pod uwagę. Mussolini



Posel rumuński mł. Victor Cadere, który przybył 4.7.1932 r. do stolicy, opuszcza Warszawę.

nie ukrywa poglądu, że na taki krok Anglii odpowiedziałby wojną. Przed 10 jeszcze laty uważano by pomysł wojny Włoch z Anglią za szaleństwo. Przeciw czterem włoskim nowoczesnym okrętom liniowym Anglia może wystawić 16, przeciw włoskim krążownikom siłę cztery razy większą. Jednak siła Włoch leży dzisiaj nie w flocie, a w potężnym lotnictwie. Sycylla usiana jest lotniskami, z których pewnego dnia mogą wylecieć eskadry, by nie tylko zbombardować Malte, nie tylko zamknąć wschodni basen morza Śródziemnego dla floty brytyjskiej, ale — jak sobie obiecują Włosi — zniszczyć także większą część tej floty. Ile okrętów zostanie się wobec setek i tysięcy kilogramów ekstrakty, rzuconego z powietrza? Eksperyment nie był nigdy wypróbowany, a lotnictwo włoskie uchodzi za pierwszorzędne. Jego zasięg obejmowałby i kanał Suezki i porty egipskie i Gibraltar. Flota brytyjska nie czułaby się nigdzie bezpiecznie przed tym strasznym przeciwnikiem.

W Londynie wywołała duże wrażenie wiadomość o wysłaniu kilku dywizji żołnierzy włoskich do Libji. Może to być bluff, ale może to być także poważna groźba dla Egiptu i Suez. Armia egipska, licząca 16 tys. żołnierzy, nie przedstawia wielkiej wartości, a oddziały brytyjskie nad kanałem Suezkim liczą do niedawna tylko 2 tys. ludzi. Teraz Anglia szybko wzmacnia załogi na Malcie i koło Kanału. Jednak próba napadu na Egipt od Cyrenaiki musi być brana poważnie. Kolonia włoska w Egipcie, (ok. 50 tys. ludzi), mogłaby oddać armii włoskiej pewne usługi.

Nie piszemy artykułu wojkowego, nie oceniamy więc sił jednej i drugiej strony. Chodzi nam tylko o podkreślenie momentów, które wpływają na opór włoski przeciw stanowisku Anglii. Otóż ogromną rolę w rozważaniach włoskich gra dziś przekonanie, że szanse Włoch, dzięki ich lotnictwu i słabości wojskowej Anglii w Egipcie, przedstawiają się poważnie. Włochy nie boją się zbytby Anglii. I to ich poczucie siły, zapewne przesadzone, jest bodaj tym czynnikiem, który najbardziej zaostrza sytuację i największymi grozi niespodziankami.

## PRZEGLĄD PRASY

### KWIETYZM ALBO INERCJA?

„Czas” wypowiada opinie, że „obecnie zagraża społeczeństwu albo rozkładowy kwietyzm, albo całkowita inercja”, gdyż skończyły się wybory, które „zmuszały do pracy myślowej”. Organ konserwatywny nie zdaje sobie nawet sprawy, jak druzgocący sąd o panującym w Polsce reżimie zawiera się w tem jego zdaniu. Więc obóz rządzący nie wykazuje żadnej twórczości politycznej, nie ma nic krajowi do powiedzenia, nie ma żadnej idei do propagowania? Więc wybory, to dla niego jedyny przejaw życia? Zaiste, tak pogardliwego sądu nie wydano jeszcze o sanacji.

„Inercja jest dla narodu zabójczą i prowadzi nieuchronnie, prędzej czy później, do wewnętrznego załamania i rozkładu, — albo też, o ile jest spowodowana zewnętrznym naciskiem, — do wybuchowego protestu. W każdym razie, zwłaszcza na dłuższą metę, — jest to stan nienormalny, który trzeba zwalczać i łamać, — a najlepszym środkiem zaradczym, jest pozostawienie inicjatywy społeczeństwu szerokiej przestrzeni, — i stała współpraca wszystkich organów państwa z „społeczeństwem”.

Tej „współpracy” przeszkadza jednak „opieka administracji”, która hamuje wychowanie polityczne społeczeństwa i pozbawia wszelkiej samodzielności samorządu. „Czas” apeluje więc do rządu, by skończył z miarowanymi lub półmianowanymi radami miejskimi i z niedopuszczaniem opozycji do instytucji samorządowych. Zabawem jest uspokajanie rządu, że nie powinien obawiać się opozycji w samorządach, gdyż właśnie tam „okazuje się jej nieproduktywne i czysto negatywne stanowisko, wskutek czego utraci ona do reszty zaufanie społeczeństwa”. Jeśli jednak opozycja ta jest tak „nieproduktywna”, to poco ją wprowadzać do samorządów? Argument ten przemawia raczej za usunięciem jej z tych instytucji...

Obaw „Czasu” o zanik życia politycznego nie podzielamy wcale. To tylko obóz sanacyjny nie wykazuje żadnej twórczości i aktywności — poza wyborami. Fermentów politycznych, idei, dążeń, energii i woli w kraju jest dość. „Czas” jeszcze nieraz będzie miał sposobność skarżyć się na nadmiar aktywności kraju, oczywiście aktywności opozycyjnej. Coprawda, „Czas” wystrzeże się podawania informacji o tak częstych teraz aresztowaniach i rewizjach, skutkiem czego jego czytelnicy istotnie mogą sądzić, że w kraju „nic się nie dzieje”. Wojewodowie są całkiem innego zdania...

### ŻYDZI A PROGRAM KLASOWY

Żydowski „Nasz Przegląd” troszczy się bardzo o dobre funkcjonowanie nowego Sejmu, któremu, jego zdaniem, grozi atomizacja i gadulstwo. Kraj odnosi się — jak to wykazały wybory — do tego Sejmu z doskonałą obojętnością. O jakimkolwiek wpływie nowych Izb na opinię kraju (a także na rząd), nie może być mowy. Warto jednak podkreślić, że żydowski dziennik sugeruje postom podzielenie się na grupy klasowe, zgodnie z gospodarczymi interesami, jakie ich łączą. Stała to metoda żydowska; popierać antagonizm klasowy w narodach i wysuwać kryteria materialne na czoło w ruchach politycznych. Żydzi wiedzą, że gdy ludzkie zaczęły się łączyć koło pewnych idei, to na tem żydostwo najgorzej wyjdzie. Jedynym stronnictwem idei jest w Polsce Str. Narodowe. Trzeba przeciw niemu popierać partie interesów. Niech się kłóca ze sobą ad majorem gloriæ i Izraela!

### NOWY „ROZŁAM” W STRONNICTWIE CHŁOPSKIM

Gdy mowa o kłótniach, zanotujmy nowy „rozłam” w Str. Chłopskim. B. poseł Dobroch, pp. Olechowski, Poleszczuk, Andrzej Burda, poszli jedną drogą, a b. posłowie Wrona, Kotarski i Pac drugą. Z wydanej przez p. Dobrocha „Polski Ludowej” dowiadujemy się, że wbrew oficjalnemu bojkotowemu stanowisku Str. Chłopskiego, ludzie z grupy p. Wrony,

„usiłując prześcignąć w swojej wieropoddaności sanacyjnej pp. Malinowski i Rogów, prowadzili bezustanne rozmowy z bankrutami politycznymi z sanacyjnej grupy p. Michałkiewicza; pp. Kulisiwiczem, Janowskim, Zdudchem i tym podobnymi politykami, celem stworzenia pospołu z nimi „prosanacyjnego Stronnictwa Chłopskiego”.

„Wobec tego p. Dobroch, zwolennik opozycji, dokonał rozłamu. Mamy więc teraz dwa Str. Chł. Grupa Dobrocha chce połączyć się ze Str. Ludowym.

Możemy wyrazić tylko zadowolenie, że radykalizm chłopski kompromituje się i kończy. Życie polityczne chłopstwa przychodzi do zdrowia.

## Miraże ugody polsko-ukraińskiej

Sojusz wyborczy Unda z sanacją pozwolił różnym marzycielom politycznym snuć fantazje na temat stałej ugody polsko-ukraińskiej w Małopolsce Wschodniej. Miraże te jaskrawiej występują u polskiego kontrahenta, niż u ukraińskiego. Naszym politykom wydaje się bowiem, że społeczeństwo ruskie zmęczone już jest walką polityczną, opartą na negacji i gotowe do pokojowego współżycia i współdziałania z Polakami. Tymczasem sprawa tak pogodnie się nie przedstawia. Wystarczy przeczytać, co pisze katolicki „Ukraiński Biskup”, a więc organ umiarkowany, nie-nacjonalistyczny, organ, który zachęcał swych czytelników do udziału w wyborach:

„Wyjątkowo smutno było w przyrodzie dnia 8 września, a ten sam nastrój panował i w duszy wyborców i w duszy kandydatów na sejmowych posłów. Harmonia smutku i rezygnacji na całej linii. Godziłoby się na tem miejscu zanalizować przyczyny tego smutku. Lecz to nie potrzebne, bo każdy je zna. Z naszej publicystyki najlepiej uchwycił współczesną naszą sytuację humorystyczny „Komar”. Jego dowcipy — łyż pokryte śmiechem — będą zaiste najcenniejszym dokumentem dla historyka... Zmalieli my w ideałach, zeszedł z wyżyny wielkich rojeń. Nie w tym kierunku były zwrócone nasze myśli, marzenia, dążności... Rzeczywistość przebudziła nas z naszych rojeń. A polityka jest synonimem rzeczywistości w myśleniu, działaniu, środkach i celach. I otóż w tych wyborach musieliśmy wziąć udział z chwilą, gdy nasi kierownicy przyszedł do przekonania, że ich dotychczasowa polityka nie liczyła się z

rzeczywistością i opierała się tylko na uczuciu, marzeniu i uludzie. Więc przeszli na realny grunt... Niektórzy kandydaci na posłów w swoim optymizmie co do przyszłości zapędzali się zadaleko — inni redukowali kompromis do wyborczego epizodu. Zdaje się, ci ostatni mają rację...”

Tak pisze organ biskupa przemyskiego, ks. Kocyłowskiego. „Meta”, organ metropolity Szeptyckiego, oraz „Diło”, organ Unda, co do przyszłości nie wypowiadają się wcale, czekając najpierw na zrealizowanie rachunku za sojusz wyborczy.

Przeciwnikami wszelkiej ugody są radykalni „selrobownicy” i nacjonalistyczny „Front Ukraińskiej Jedności”, nie mówiąc już nic naturalnie o organizacjach nielegalnych Konowalca, mających duży wpływ na młodzież.

Szczerze za ugody wypowiada się tylko mało wpływowa grupa ks. biskupa Chomyszyna, z organem prasowym „Nowa Zorja”. Grupa ta wysuwa

ideę porozumienia za cenę zlikwidowania „wpływów wszechpolskich”, ruchu staroruskiego i za wprowadzenie w życie samorządu na ziemiach południowo-wschodnich.

Taki jest nastrój w oficjalnych sferach obozu ukraińskiego. A masy rusińskie? Te są zdezorientowane i oprócz młodzieży — która wszelką ugode piętnuje jako zdradę narodową — gotowe pójść za przewodcami w tym lub innym kierunku. Cała sprawa zatem ogranicza się do przetargu z oficjalnymi kierownikami polityki ukraińskiej.

Polacy z niepokojem patrzą na ten przetarg, robiony w tajemnicy przed społeczeństwem. Społeczeństwo nie zna bowiem ceny, za jaką chce się skłęcić ugode, a nie wierzy w szczerść i trwałość tej ugody ze strony Ukraińców, tembardziej, że „ugodowcy” nie mają i nigdy nie będą mieli za sobą całego społeczeństwa ruskiego.

KS. FRANCISZEK BŁOTNICKI



Tubylcze oddziały włoskie w Erytrei.

# Nieco o wychowaniu wychowawców

Sanacyjny „Głos Nauczycielski”, organ Związku Nauczycielstwa Polskiego, chcąc dogodzić upodobaniom czytelników, domagających się surowej krytyki panujących stosunków, numer z dnia 15 września r. b. poświęcił obrazowaniu obecnego położenia nauczycielstwa polskiego. W artykule wstępnym jest zupełnie trafna charakterystyka warunków, w jakich wychowuje się nauczyciel „wychowawca narodu”. Warto ją tu przytoczyć:

„Najboleśniejszym i najdotkliwszym w skutkach jest wytworzenie się braku zaufania we wszelkich stosunkach, w jakich żyje i pracuje nauczyciel. Odebranie nauczycielowi praw potrzebnych do normalnego wykonywania zawodu, a więc praw gwarantujących stałość miejsca pracy i zapewniających jawną i bezstronną ocenę pracy i możliwość obrony przed niezasadnionymi zarzutami, w bardzo krótkim przeciągu czasu wytworzyło w stosunkach szkolnych atmosferę pełną nieufności i strachu, fałszu i zakłamania. Nauczyciel, oddany w zupełności na łaskę i niełaskę swych przełożonych, poczony bolesnym doświadczeniem swoim lub kolegów, w obawie przed utratą kawałka chleba, lęka się wszystkich i wszystkiego — choć nawet nieraz niema podstaw do tych obaw. Bojąc się — nikomu nie ufa. Nie ufa i nie wierzy w intencje swych przełożonych, nie ufa kolegom, nie ufa otoczeniu. Nie otacza go dziś jeszcze tak do niedawna powszechne zaufanie środowiska, w którym żyje. Zmuszenie nauczyciela do wielu robót, nie wspólnego z zawodem nie mających, podważa powagę osobistą nauczyciela u ludności, osłabiło nie współzycia, wytworzyło mur nieufności.

Ciągłe nagabywanie, ciągłe straszenie przez władze, przez lokalne wielkości polityczne, przez hurra - patriotów i a-ranżerów wszelkich prac społecznych — wytworzyło wśród nauczycielstwa formę samoobrony, polegającą na zabezpieczeniu się przed wszelkimi ewentualnościami, zbieraniu dowodów swej lojalności, tworzeniu fikcyj i pozorów tego, czego się odeń wymaga, a czego wypełnić nikt nie może.

W takich warunkach nauczyciel często zatracca godność osobistą. Ciągłe straszenie, ciągłe karmiony groźbami, w ciągłej obawie przed utratą pracy, kawałka chleba dla siebie i rodziny, żyjąc w nędznych warunkach materialnych, które zmuszają go patrzeć bezsilnie na to, iż własne jego dzieci są pozbawione nauki — człowiek taki traci ambicję, traci godność nauczyciela wychowawcy, traci godność obywatela. Pozwala sobą poniewierać, a tych, którzy chcą nim poniewierać, jest coraz więcej.

W tych warunkach jasnym jest, iż możliwość i skuteczność wychowawczego oddziaływania współczesnego nauczyciela znacznie się obniżyły. Czyż wiele może zdziałać nauczyciel, jeśli pozbawiony ufności i wiary w ludzi, podchodzi do nich, by kształtować ich charaktery, usunąć wady, podnosić duszę? Czyż nauczy ich borykać się z losem, czyż obudzi w nich wiarę i siłę, zaszczerpi cnoty obywatelskie, te potrzebne na codzień, a nie na czas świątecznych obchodów, jeśli sam, zastraszony, bierny, pozbawiony

wiary i ufności, pozbawiony poczucia własnej godności — daje przykład godny przykład ustosunkowania się do życia?”

Nawiązując do tego artykułu „Nauczyciel Polski”, organ Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa szkół powszechnych, przypomina, co „Głos Nauczycielski” pisał w 1932 r. o „przyjaznych warunkach rozwoju szkolnictwa, a z nim i lepszych warunkach bytu dla nauczycielstwa”, „stworzonych” przez Związek, dzięki wielkiemu jego wpływowi „na kierunek ustawowych postanowień”.

„Nauczyciel Polski” kończy swój artykuł uwagami następującymi:

„Jak widzimy duma z 1932 r. pierzchała. Ale czy nie za dużo teraz skromności? Organ Związku chce w szeregu numerów przedstawić oplakany stan szkol-

nictwa polskiego i niedolę jego nauczycielstwa. Przytoczyliśmy tu za tem piśmie bardzo udatną charakterystykę tej atmosfery moralnej, w jakiej pracuje obecnie nauczyciel polski. Byłoby ogromnie pożyteczne dla całości obrazu, gdyby tak „Głos Nauczycielski” zechciał poświęcić choćby jeden numer na zapoznanie ogółu z temi wielkimi zasługami, jakie położył Związek dla stworzenia tej atmosfery. Materiału do tego opracowania jest bardzo dużo.

Powinny być również „Głos Nauczycielski”, przedstawić korzyści, jakie Związek osiągnął z tej atmosfery w tysiącach członków, napędzonych do organizacji, oraz w karierach, porobionych przez niektórych „czołowych” jej członków. Wtedy obraz kryzysu, jaki przeżywa szkolnictwo i nauczycielstwo polskie, będzie o wiele bardziej całkowity.

# Tydzień szkoły powszechnej

Wśród licznych bolączek, dotkliwie dających się we znaki naszemu szkolnictwu powszechnemu, jedną z najważniejszych jest brak dobrych pomieszczeń. Mamy sporo gmachów ładnych, obszernych, wygodnych, higienicznych. Ale daleko więcej lokali nie odpowiada swemu przeznaczeniu. Nawet w stolicy są szkoły bardzo pod tym względem upośledzone. A cóż dopiero mówić o miastach i miasteczkach prowincjonalnych, o wioskach naszych, o tym zaniedbanym ogromnie przez rząd obce i ubogim niezmiernie wschodzie Polski. Znaleźć tam można powiaty, w których ani jedna szkoła nie posiada zupełnie dobrego pomieszczenia. A olbrzymie tysiące dzieci godzinami całymi siedzi codziennie w izbach szkolnych ciasnych, źle przewietrzanych, niskich, ciemnych, zimnych i wilgotnych. W dodatku te izby bywają

bardzo często niewygodnie rozłożone, porzucane są po rozmaitych kątach budynków, mieszczą się niekiedy w kilku domach, na odległych nieraz ulicach.

Cierpi na tem zdrowie uczniów i nauczycieli. Nie można w tych warunkach zorganizować należycie ani nauczania, ani pracy wychowawczej. A wreszcie, ileż to dzieci nie uczy się dlatego, że małe izby szkolne nie mieszczą ich już.

W roku szkolnym 1934/35 publiczne szkoły powszechne zajmowały na całym obszarze Polski 67.525 izb lekcyjnych. Z nich 43.810 mieściło się w budynkach własnych, a 23.715 — wynajętych. Z ogólnej liczby izb lekcyjnych 7.389 miało powierzchnię podłogi poniżej 30 metr. kw.

Potrzeby nasze w dziedzinie budownictwa szkolnego są olbrzymie. Ponieważ ani Skarb Państwa ani samorządy nie mogą spełniać ciężarów na nich pod tym względem obowiązków, w czerwcu 1933 r. zorganizowano Towarzystwo Popierania Budowy publicznych szkół powszechnych. Wzięło ono sobie za zadanie zdobywanie funduszy na budowę, urządzenia i pomoce naukowe dla szkół powszechnych. Na dz. 31 grudnia 1931 r. Tow. liczyło 13.819 kół z 278.211 członkami. Akcją budowlaną zaczęto w roku ubiegłym. Przeznaczono ogółem na budowę szkół i zaopatrzenie ich w urządzenia szkolne i pomoce naukowe 2.788.359 zł. Oddano do użytku 1.404 izb lekcyjnych i rozpoczęto budowę 1.051 izb.

Według planu, przedłożonego w ubiegłym roku walnemu zgromadzeniu, aby zaspokoić potrzeby budowlane w ciągu lat 15, winno Towarzystwo rocznie zbudować około 3.000 izb lekcyjnych. Mimo okazałych wyników liczby tej nie zdołano uzyskać w ciągu pierwszego roku akcji budowlanej.

W dniach od 2 do 8 października Towarzystwo urządziło Tydzień Szkół Powszechnych, organizuje na terenie całej Rzeczypospolitej zbiórkę na budowę szkół.

Ponieważ Towarzystwo wypełnia pożyteczną robotę, przypuszczać należy, że akcja propagandowa, podjęta w te dni, przysporzy mu dużo nowych członków oraz powiększy znacznie fundusze.

# ZE ŚWIATA KULTURY

## ARCHEOLOGJA

**Cmentarzysko grobów łużyckich.** — Na polach Pawła Dąbrowskiego, rolnika w Ciechomiu na Kaszubach, podczas obecnej orki odkopano większą ilość urn, rozsypanych po kilka na całym obszarze roli. Urny uległy zniszczeniu przez nieumiejętne wydobycie ich z odkrytych grobów. Władze zarządziły zabezpieczenie wykopaliska, aż do czasu zbadania go przez kustosa muzeum morską w Gdyni p. dr. Krajewską. Urny są pochodzenia łużyckiego. W pobliżu grobów natrafiono na parę wielkich palenisk.

## KRAJOZNAWSTWO

**Jak się dostać do osady bagiennej?** — Ekspedycja Wykopaliskowa Uniwersytetu Poznańskiego rozkopująca pierwszą w Europie osadę bagiennej z przed 2.500 lat prasłowiańskiej kultury łużyckiej, na półwyspie jeziora biskupińskiego w pow. gnieźnieńskim w woj. poznańskim, komunikuje: Półwysp jeziora biskupińskiego leży 7 km. na południe od Żnina, 25 km. na północ od Gniezna. Dojazd autobusami z Gniezna i ze Żnina do Gąsawy, skąd 1 i pół km. do wykopalisk. Poza to dojadą kolejką powiatową ze Żnina i z Osna do Biskupina. Oddziały Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, towarzysztwa pokrewne i inne, zamierzające urządzić wycieczki do Biskupina, zechcą

uwiadomić Ekspedycję o dniu i godzinie przybycia oraz podać ilość osób. Wstęp od osoby 50 gr. Zwiedzić można poza to ruinę zamku w Wenecji zbudowanego przy końcu XIV wieku przez Mikołaja, Sędziego Kaliskiego, zwanego „Diabłem Weneckim”, oraz pomnik Leszka Białego w Marcinkowie Górnym. Miejscowości te leżą w pobliżu Biskupina. Prace wykopaliskowe potrwać w roku bieżącym do końca września. Bufet z napojami bezalkoholowymi znajduje się na miejscu.

## WYSTAWY

**Wystawa prac Brandla w Rio de Janeiro.** — Staraniem Tow. polsko - brazylijskiego oraz Związku Artystów Brazylijskich, otwarto w Rio de Janeiro wystawę prac graficznych polskiego artysty malarza Konstantego Brandla, zamieszkałego stałe w Paryżu.

## ZABYTKI

**800-lecie kościoła w Starem Bielsku.** — W niedzielę 22 b. m. obchodzą będą katedry z Bielska i okolicy jubileusz 800-lecia starobielskiego kościoła, będącego obecnie pod wezwaniem św. Stanisława Szczepanowskiego. Kościół posiada dzwony o wysokiej wartości historycznej, pochodzą bowiem z r. 1555.

## CZASOPISMA

**Młody Polak.** — Nakładem Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego Na-

## KTO KORZYSTA z usług firmy

MAGAZYN OPTYCZNY  
**RYSZARD ŁACZYŃSKI**  
MARSZAŁKOWSKA 65  
RÓG PIŁSA 31



**TEN ZADOWOLONY** prawdziwie

uczycielstwa szkół powszechnych wychodzi już jedenasty rok ilustrowany dwutygodnik dla młodzieży polskiej p. t. „Młody Polak”. Pismo jest dostosowane do poziomu dzieci w wieku obowiązkowego szkolnego. Każdy numer zawiera dość urozmaiconą i ciekawą treść. „Młody Polak” zasługuje na szersze rozpowszechnienie, a prztem warto poprzeć pożyteczną pracę nauczycielstwa śląskiego (pismo wychodzi w Rybniku). Prenumerata roczna wynosi 4 zł.

## Z ŻAŁOBNEJ KARTY

**Ś. p. dr. Dionizy Hellin.** — W dniu 12 b. m. zmarł w Warszawie ś. p. Dionizy Hellin, doktor medycyny, profesor patologii ogólnej i fizjologii patologicznej w Wolnej Wszechnicy. Urodził się w 1869 roku w Warszawie. Studjował w Monachjum. Był autorem licznych prac specjalnych, ogłoszanych w języku polskim i niemieckim. M. in. „Rak i jego leczenie” (1908). Pisywał też liczne rozprawy do pism fachowych oraz artykuły popularyzujące medycynę do prasy codziennej. Pozostawił po sobie pamięć człowieka uczynnego i godnego.

## Czasopisma młodzieży

**„MY, Młodzi!”** — Nie o „młodych” tu będzie mowa, lecz o „młodszych” chyba: o polskiej młodzieży szkolnej, tej mianowicie która wydaje miesięcznik „Orleń” (Poznań, al. Marcinkowskiego 22).

Młodzież, — jak zawsze i źle gdyby inaczej było, — pełna wiary w siebie: „przyszłość i potęga Polski — to my! Wiara w Nią — to wiara w nas!”. Lecz można zaufać tym, którzy w hierarchii celów postawili na pierwszym miejscu „służbę nie sobie, ale społeczności, Narodowi polskiemu”, a rozumieją, że do tej służby trzeba się przygotować wytrwałą pracą, właśnie przez zdobywanie wiedzy, przez naukę, jak o tem świadczy

zacytowanie szeregu wyjątków z pięknej książki Giertycha „My, nowe pokolenie!”.

„Musimy kończyć naukę w przepisanych terminach, bo życie ucieka, „Ojczyzna pracy naszej potrzebuje”, „musimy się zdobyć na pracę, pracę i jeszcze raz pracę — systematyczną i gruntowną” — czy to morały starego belfra? To wezwania młodego do młodych, przyjęte przez nich za hasła i wskazówki, dobrowlnie, radośnie! Chcą budować Polskę Wielką w narodowym stylu, z narodowego budżetu — i jako narodowi architekci. Budują ją tymczasem w swoich duszach. Szczęść Boże! (L.)

# ZEW SZAD...

## SKUTKI KRZYSU

Na dość nieoczekiwane skutki kryzysu wskazuje, ogłoszone niedawno w jednym z angielskich czasopism naukowych, studjum o bezrobociu i jego wpływie na zdolność produkcyjną pracownika.

Autor studjum przeprowadził na ten temat szczegółową ankietę w zakładach przemysłowych, wybierając głównie te przedsiębiorstwa, które wskutek pewnego ożywienia koniunktury, notują wzrost stopnia zatrudnienia. Wyniki ankiety wykazały katastrofalny wprost ubytek, wykwalifikowanych robotników. Uwidoczniła to najlepiej następujący przykład: Warsztaty tkackiej w Stockport w Lancashire uruchomiły w ostatnim czasie kilkanaście przedziałów do obsługi których trzeba było co najmniej 200 wykwalifikowanych pracowników.

Na niezwykle korzystne oferty rozpisane przez dyrekcję zgłosiło się około 300 kandydatek, z których jednak większość trzeba było odrzucić, z powodu zupełnej nieznamośności obchodzenia się z maszynami. Kandydatki pozostałe, które kiedyś pracowały w przemyśle włókienniczym przytrafiły się 5 tygodni przed dojściem do ponownej wprawy. Uruchomione warsztaty zdołały dopiero po trzech miesiącach dojść do pełnej wydajności.

Nie dziwnym w tych warunkach, wydaje się pełne pesymizmu, niestety usprawiedliwionego, — oświadczenie prze-

wodniczącego związku przemysłowców tekstylnych W. H. Catevalla, według którego, ożywienie koniunktury grozi przemysłowi angielskiemu katastrofą. Najwspanialszy paradoks jaki kiedykolwiek wymyśliło życie!

## SKOK NA SPADOCHRONIE

Wynalazek spadochronu wymyślony pierwotnie w celu ratowania życia ludzkiego, przekształca się obecnie pod wpływem techniki wojennej w narzędzie bojowe. Grupowe skoki wykonane w ostatnich latach ze spadochronami przekonały sztaby armji, że wynalazek ten może być użyty skutecznie dla przetrwania drobnych oddziałów wojsk na tyły walczących armji. Specjalnie skonstruowane spadochrony tak zwane ciężarowe, pozwolą na zaopatrzenie takich oddziałów w narzędzia śmierci, jak broń i amunicję.

Grupowe skoki ze spadochronami odegrają ważną rolę w wojnie przyszłości.

## KARWIENSKIE BŁOTO

Niedaleko kąpieliska Karwia znajduje się wielka wioska nadmorska Karwienskie Błota. Jest to odrębna miejscowość nie mająca żadnej terytorjalnej łączności z Karwią. Właściwa nazwa miejscowości winna brzmieć Łęg Karwienski (niemieckie Karwenbruch, łacińskie Ruptura Carviensia). Nazwa obecna jest fatalna dla wioski, która jest kąpieliskiem nad-

morskim, gdyż dodatek Błota odstrasza letników. Pomyśleby należało o zmianie tej nazwy i nadaniu właściwej, historycznej. Dokoła Karwienskich Błot istniał ongiś wielki obszar leśny, zwany Puszcza, notowany w dokumentach historycznych Silvae Carvia, Eremus. Puszcza obitowała w XV stuleciu w łosie. W roku 1599 starosta pułki Jakób Weyher przyjął uciekinierów z czasu prześladowań religijnych z Holandji, którzy wieś rozbudowali. W dokumentach polskich z XVII stulecia wieś figuruje pod nazwą „Hollandrzy Karwienscy”.

## SABOTAŻ I NADUŻYCIA NA UKRAINIE SOWIECKIEJ

W ostatnim czasie prasa sowiecka przepelniona jest wiadomościami o nadużyciach w najrozmaitszych urzędach i instytucjach, zwłaszcza gospodarczych. Prawdziwa plaga nadużyć ogarnęła Ukrainę sowiecką. Oto szereg wiadomości najbardziej typowych dla rzeczywistości sowieckiej. W ludowym komisariacie handlu wewnętrznego Ukrainy sowieckiej ujawniono nadużycia, sięgające 1,200 tys. rubli. Jak wiadomo, handel wewnętrzny w Sowietach jest tak samo zmonopolizowany, jak i handel zagraniczny. Otóż w Kijowie komisariat handlu wewnętrznego, wykonując dyrektywy Stalina o podniesieniu dobrobytu obywateli sowieckich uruchomił szereg restauracji i kawiarni. Na remont lokalów tych przedsiębiorstw wyasygnowano 1,200 tys. rubli. Jak ustaliło obecnie dochodzenie, suma ta wcale nie została wyda-

na na właściwe cele, lecz stopniała w kieszeniach licznych biurokratów komunistycznych. Specjalna komisja zbadała stan lokalów zakładów gastronomicznych i większość zamknęła apowodów sanitarnych. 16 urzędników upaństwowionego „handlu wewnętrznego” aresztowano i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Poważne nadużycia wykryto również w truscie hodowli bydła rasowego. W tym wypadku nadużycia sięgają 700.000 rubli, przyczem, jak ustalilo dochodzenie, dokonywanie nadużyć pieniężnych przez pracowników tego trustu łączyło się z otwartym szkodnictwem i sabotażem. Trust sprzedawał kolektynom rolnym zamiast rasowego bydła najniższe gatunki żywego inwentarza. Istniejąca w truscie jacejka partyjna nietylko, że nie przeciwdziałała oszustwu, lecz pokrywała nadużycia w całkowitej zgodzie z zarządem trustu. Kierownicy trustu oraz członkowie komitetu miejscowej partji komunistycznej pociągnięci zostali do odpowiedzialności. W krajowym truscie rybackim w Kijowie nadużycia pieniężne wyniosły 150.000 rubli, które przywłaszczyli sobie przewodniczący tej instytucji, jego zastępca i kilku odpowiedzialnych urzędników. Zdefraudowana suma przeznaczona była na rozwój rybołówstwa. Aresztowanym pracownikom trustu rybackiego wytoczono oskarżenie nietylko o popełnienie defraudacji, lecz również o łączność z kontrrewolucyjnymi żywiołami ukraińskimi oraz o sabotaż. W ten sposób po pewnej przerwie na Ukrainie

odbędzie się szereg nowych procesów sabotażowych, które jednak odróżniają się od poprzednich tem, że główną rolę w szkodnictwie i nadużyciach odgrywają nietylko „specie”, lecz i działacze partji komunistycznej.

## KATASTROFA SAMOLOTU SPOWODOWANA PRZEZ MEWY

Na wybrzeżu szkockim zdarzyła się niedawno nienotowana dotychczas katastrofa lotnicza, spowodowana przez mewy. Jeden z hydroplanów dostał się w czasie lotu ćwiczebnego w stado mew. Ptaki zaczęły okrajać hydroplan, przyczem jeden z nich dostał się pod śmigło, które wskutek zderzenia, rozleciało się w drzazgi. Na szczęście wypadek miał miejsce na znacznej wysokości i przy spokojnym wietrze, dzięki czemu pilot, wyłączwszy motor, zdołał splanować na morze.

## SIEDZIBA LUDZKA Z IZBY 20.000 LAT?

Prasa donosi, że specjalna ekspedycja archeologów odkryć miała w miejscowości Pyczkii na Krymie istnienie siedziby ludzkiej z przed 20.000 lat, na co wskazują ślady znalezionych przedmiotów z krzemienia. W innym miejscu na Krymie znaleziono podobno w pieczarze ślady człowieka z przed 25.000 lat. W Kazakstanie odkryto kurhan z epoki brązowej.

# W Makowie Podhalańskim też nie chcą Żydów

Zabawne przygody z Żydami w pociągu — Zażydzenie Makowa — Ruch narodowy rośnie...

(Od własnego korespondenta)

Maków Podhalański, we wrześniu.

— Czy są miejsca wolne? — zapytuję wchodząc do przedziału pociągu Kraków — Zakopane.

— Wszystkie miejsca zajęte — odpowiada jakiś Żyd.

— Więc siadajmy — mówię do towarzyszy podróży i ku zdumieniu obecnych w przedziale trzech Żydów najspokojniej w świecie zajmuję miejsce. Wiem bowiem z doświadczenia, że Żydzi lubią rozpieścić się w polskich pociągach i jeden Żyd „zajmuje” dla siebie od razu dwa a czasem trzy miejsca. Nawiwni pasażerowie, słysząc, że „wszystko zajęte”, zazwyczaj idą dalej szukać miejsca w innych przedziałach, a nie znalazłszy, stoją w korytarzach. A tymczasem Żydzi jadą sobie wygodnie w prawie pustych przedziałach...

Czy „pustych”? No, tego nie można powiedzieć. Tyle w nich różnych tobołów, walizek i innych nieokreślonych pakunków. Także w tym przedziale, w którym jechałem, pełno było nad głowami i pod nogami pakunków niewiadomego właściciela. Między moimi współpasażerami zaczyna się żywa wymiana słów na temat pakunków.

— Żydzi są bezczelni! — mówi jakiś energiczny pasażer. — Takie wiekie pakunki powinno się nadawać na bagaż.

Szczególnie dużo kłopotu było z jednym, zresztą niewielkim pakunkiem. Leżał na środku przedziału. Nikt się do niego nie przyniósł.

Nareszcie zjawia się konduktor.

— Panie konduktorze — narzeka jeden z pasażerów — proszę co zrobić z tym pakunkiem, niech mi tu nie zawadza pod nogami.

— Czyj to pakunek? — pyta konduktor.

Cisza.

— Proszę państwa czyj to pakunek? — woła już głośniejszym głosem konduktor.

Nikt się nie zgłasza.

— Ano widzę, że pakunek nie ma właściciela. Muszę go wyrzucić przez okno.

I rzeczywiście konduktor zmierza z pakunkiem ku oknu.

Nagle powstaje krzyk:

— POCO ZARAZ WYRZUCIĆ! — woła jeden z Żydów, — dlaczego zaraz przez okno?

— Trudno, jak niema właściciela!

— JAKTO NIEMA WŁAŚCICIELA! JA JESTEM WŁAŚCIELEM!

— To czemu pan od razu nie powiedział, jak się pytałem? No! masz pan tu swój pakunek, a na drugi raz nie zabieraj pan ze sobą do przedziału tyle bagażu.

I ku uciesze reszty pasażerów Żydzi musieli zrezygnować z wygody i wziąć pakunek do siebie.

— Miasto — i nie miasto... Powietrze jak na wsi. Górskie... zdrowe... orzeź-

wiające... Nie takie ostre jak w Zakopanem — i dzięki temu bardzo lubiane przez tych, którym zakopiańskie powietrze nie służy.

Maków Podhalański ma piękne położenie. Gdzie spojrzeć, tam góry. A od lasów aż czerni się dokoła. Rzeki również nie brakuje. Krótko mówiąc jest wszystko, czego potrzeba człowiekowi, spragnionemu powietrza i wypoczynku. Nic więc dziwnego, że do Makowa przyjeżdża corocznie wielu letników. Także turyści chętnie zaglądają, stąd bowiem można robić bardzo ładne wycieczki w góry.

Nie dziwi się zupełnie, dlaczego kołężarze, którzy zwiedzili „kawał świata” i znają cały szereg pięknych miejscowości, obrali sobie Maków jako miejsce, najlepiej nadające się na wybudowanie domu wypoczynkowego „Rodziny kolejowej”. Duży ten dom zbudowany jest na stokach góry w samym niemal lesie.

×

Pisząc o Makowie, nie można pominąć sprawy jego zażydzenia. Pod względem zażydzenia Maków nie różni się od innych miast małopolskich. I tu handel jest przeważnie w rękach żydowskich. Przedewszystkiem handel drzewem. Jak wiadomo w Makowie koncentruje się handel drzewem, które Żydzi skupują w okolicznych wsiach, zwożą do Makowa i stąd wywożą kolejami. Nie trzeba dodawać, że ten handel stoi w ścisłym związku z barbarzyńskim niszczeniem lasów.

W rękach żydowskich znajduje się

osiem sklepów korzennych, pięć sklepów z towarami bławatnymi, cztery restauracje, trzy sklepy z żelazem i dwa ze skórami.

Na szczęście sytuacja zaczyna się poprawiać.

— Położenie katolickiego handlu zaczyna się poprawiać, odkąd narodowcy rozpoczęli w Makowie żywą działalność — oświadczył mi pewien tutejszy kupiec.

Dowiaduję się, że powstają nowe sklepy katolickie. Uświadomiona przez narodowców ludność coraz więcej popiera kupców katolickich. Co więcej! Maków zaprasza do siebie energicznych katolików, którzyby tu założyli sklepy.

×

Maków jest jednym z silniejszych ośrodków ruchu narodowego na Podhalu. Ludzie zaczynają powoli otrząsać się z apatii i przeżyć barki. Ożywiony prąd narodowy zmusza się i przeciwstawia destrukcyjnym i demoralizującym wpływom „bezparyjnej” partji.

Tutejsi narodowcy trzymają się mocno. Nie zlamali ich aresztowania i różne szykany, a wręcz przeciwnie zahartowali do dalszej walki. Narodowcy mają tu obszerną świetlicę, w której schodzą się na zebrania i na czytanie pism narodowych.

Pod względem wyrobienia politycznego Maków zaczyna świecić okolice przykładem.

(Kontynuacja z angielskiego). Okręt ten oznacza po angielsku).

T. MILDNER.

## Samobójstwo austriackiego konsula w Łodzi

We wtorek dn. 17 b. m. rozegrał się w konsulacie austriackim zagadkowy dramat. Konsul Erhardt Richter popełnił samobójstwo. Konsul popełnił samobójstwo w następujących warunkach:

Richter mieszkał przy lokalu konsulatu austriackiego. Codziennie o godz. 11 otwierał biuro konsulatu. Gdy we wtorek nie otworzył jeszcze biura zapukano do drzwi mieszkania. Konsul oświadczył, że nie otworzy. Po pewnym czasie zjawił się szwagier p. Richtera, który udał się do mieszkania konsula i przez drzwi starał się go przekonać, że powinien otworzyć biuro, bowiem czeka dużo interesantów. Po gwałtownej rozmowie Richter zamilkł, nie odpowiadając na pytania szwagra zupełnie.

Po godzinie otworzyły się drzwi

mieszkania i na progu stanął Richter. Był bardzo blady, lewą rękę przycisnął piersi prawą kurczowo trzymał się futryny drzwi i w pewnej chwili padł na ziemię. Wszyscy obecni skoczyli na ratunek. Wezwano pogotowie i policję. Lekarz stwierdził ranę postrzałową w okolicy serca i polecił przewieźć Richtera do szpitala. Stan konsula jest groźny.

Na wiadomość o zamachu samobójczym konsula przybył ojciec, a w kilka godzin później przyjechał z Warszawy generał konsul austriacki, który osobiście opieczętował cały lokal. Motywy samobójstwa konsula nie są znane.

Przed kilku laty rozwodził się z żoną. Richter nie pozostawił żadnych listów, a od dłuższego czasu zdradzał objawy silnego zdenerwowania.

## Z KRAKOWA

Teatr im. J. Słowackiego: Czwartek: „Azais”.

Kina polskie:

Apollo: „Kaprysta Hiszpański”.

Promień: „Księżniczka przez 30 dni” i „Urwis Hiszpański”.

Stella: „Świat się śmieje”.

Sztuka: „Dziwaczek z obłoków”.

Świt: „Sequoia”.

Uciecha: „Mała mateczka”.

Zorza: „Przybłęda”.



Odpust w Mogile. — W znanej podkrakowskiej miejscowości, w Mogile rozpoczął się w niedzielę odpust, który trwać będzie cały tydzień.

Zebrań Stronnictwa Narodowego. — W niedzielę dnia 22 września b. r. odbędzie się o godz. 11-tej przedpołudniem w sali Domu Ludowego „Wista” przy ul. Radziwiłłowskiej 23 zebranie członków Stronnictwa Narodowego, na którym referat wygłosi kpt. Leon Grzegorzak, działacz narodowy z Łodzi n. t. „Obóz Narodowy w Łodzi”.

Wyrok w procesie o nadużyciu w Ubezpieczalni Społecznej. — Po 5-dniowej przerwie wznowiono proces przeciwko trzem urzędnikom krakowskiej Ubezpieczalni Społecznej, a mianowicie Pawłuskiewiczowi, Sapeciemu i Urbańskiemu, oskarżonym o nadużycia. Po odczytaniu zeznań kilku świadków trybunał zamknął postępowanie dowodowe, poczem zabrał głos prokurator, który oświadczył, że oskarżenie jest uzasadnione i w myśl tego domaga się kary dla obwinionych. Po przemówieniu obrońców, sąd udał się na naradę, poczem wydał wyrok. Pawłuskiewicz skazany został na 10 miesięcy więzienia i utratę praw na lat 2. Wykonanie kary zawieszono Pawłuskiewiczowi na lat 3. Został on uznany winnym przywłaszczenia kwoty 86 zł. Dwaj dalsi oskarżeni Urbański i Sapeci uwolnieni zostali od winy i kary.

Straszny wypadek. — Na ul. Pasterkiej pod przejeżdżający wóz, naładowany węglem, wpadł mieszkający tam 10-letni Zbyszek Pyszyński. Koła wozu zmiażdżyły chłopcu głowę, wskutek czego zginął on na miejscu. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził śmierć.

Meteor pod Krakowem. — W sobotę około północy przeleciał nad Wieliczką duży meteor w kształcie kuli świetlnej, który spadł na Grabiach koło Wisły.

Targi na zwierzęta domowe. — Izba rolnicza w Krakowie organizuje w dn. 2 i 3 października na krańcu błota krakowskiej przetargi na zwierzęta domowe. Zgłoszono na nie do tej pory 170 sztuk bydła rasowego, 18 sztuk nierogacizny, 90 sztuk drobiu itd.

Zgon tragicznej ofiary obowiązku. — Posterunkowy P. P. Stanisław Górecki w czasie tropienia za złodziejami po strychu, w pewnym momencie spadł z góry, odnosząc szereg ran na głowie i łańcie. Przewieziony na oddział chirurgiczny św. Łazarza, Górecki zmarł w nocy z 16 na 17 b. m. Ś. p. Górecki osierocił młodą żonę.

Kazimierz Junosza Stępowski w „Azais”. — W czwartek ukaże się na scenie teatru im. Słowackiego głośna i zabawna komedia L. Verneuil’a „Azais”. Główną siłą komizmu wyraża charakterystyczna postać barona Würtza, która odwróty świetny gość Kazimierz Junosza Stępowski. Jest to jedna z najkapitałniejszych ról znakomitego artysty oceniana przez krytykę, jako arcydzieło gry na miarę światową. W innych rolach wystąpią p.p. Brylińska, Kostecka, Wernicz, Starkówna, Burnatowicz, Kwabisiak, Węgrzyn, Staszewski, Turski, Woźniak, Syrczewski.

Początek roku akademickiego. — Rektora wyższych uczelni podały do wiadomości studentów i nowostępujących słuchaczy iż wykłady w roku akademickim 1935-36 rozpoczną się z dniem 7 października. Wpisy na uniwersytecie Jagiellońskim rozpoczyna się 20 b. m.

Zjazd Związków sportowych w Krakowie. — W związku z wystawą sportową turystyczną, która odbędzie się w Krakowie w drugiej połowie października b. r. zorganizowany zostanie w dniu 20 października staraniem Komitetu Wystawy Sportowej walny zjazd Związków sportowych w Polsce.

Wyrok w procesie o nadużyciu w urzędach skarbowych. — We wtorek w sądzie okręgowym karnym zapadł wyrok w sprawie o nadużycia popełnione w I i II urzędzie skarbowym w Krakowie. Wszyscy oskarżeni uznani zostali winnymi przywłaszczenia sobie sum na łączną kwotę ponad 98.000 zł. Poza tem sąd uznał Władysława Soleckiego winnym podrobienia podpisu urzędnika kontrolującego. Wyrok brzmiał następująco: Czesław Haliński skazany został na 4 lata więzienia i 6 lat utraty praw. Karol Matuzak na 2 lata więzienia i 3 lata utraty praw. Władysław Solecki na 1 i pół roku więzienia i 3 lata utraty praw. Władysław Ziarno na 2 i pół roku więzienia i 4 lata utraty praw. Tadeusz Dackowski na 1 rok więzienia i 3 lata utraty praw. Dackowskiemu sąd zawiesił wykonanie kary na lat 2.

## Z CAŁEGO KRAJU

### BYDGOSZCZ

Zamach samobójczy na sali sądowej. — W sądzie okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko 45-letniej Bronisławie Leiss z Wąsosz (pow. szubiński).

Podczas rozprawy oskarżona okazywała wiele zdenerwowania, wybuchając płaczem i grożąc, że wyroku skazującego nie przyjmie.

Wreszcie przewód sądowy został zakończony i po chwili na salę wkroczył sędzia, by odczytać wyrok, mocą którego Bronisława Leiss skazana została na trzy miesiące więzienia.

Wtedy oskarżona błyskawicznie ruchem wyjęła z torebki flaszeczkę z płynem i wychyliła całą jej zawartość.

Na sali rozpraw powstało zamieszanie. Zaalarmowano Pogotowie Ratunkowe, które przybyło na miejsce.

Po zastosowaniu tymczasowych zabiegów, Leissową odwieziono do szpitala powiatowego. Jak się okazuje, Leissowa napiła się izolu, zmieszanego z jodyną.

### KONIN

Śmierć ks. M. Włostawskiego. — W dniu 31 sierpnia zasnął snem wiecznym honorowy prezes Stronnictwa Narodowego w Władysławowie, ks. Marian Włostawski, przeżywszy 76 lat. Zmarły był dzielnym patriotą. Pomimo poważnego wieku oddawał się pracy na niwie narodowej. W dniu 10 czerwca odbyło się poświęcenie lokalu Stronnictwa Narodowego, w którym wziął udział. W przemówieniu wskazał drogę członkom i kierunkowi, w jakim mają iść i pracować. Przemówienie swe zakończył słowami: „Jestem starym stojącym nad grobem, ale chciałbym żyć jeszcze w Polsce narodowej”. Pragnął tego, ale nie doczekał, bo Bóg go powołał wozesnie do siebie. Członkowie Stronnictwa Narod. w Władysławowie i całej parafji wzięli czynny udział w jego pogrzebie.

### ŁÓDŹ

Skazanie inż. Piątkowskiego na 10 miesięcy. — Przez 2 tygodnie toczył się w Łodzi proces przeciw inż. H. Piątkowskiemu i Ed. Kowalskiemu o nadużycia przy organizowaniu wycieczek Związku rezerwistów do Zakopanego. Proces budził wielkie zainteresowanie ze względu na osobę inż. Piątkowskiego, który niedawna odgrywał decydującą rolę w BB. na terenie łódzkim był z ramienia sanacji w maju 1934 roku wybrany do rady miejskiej.

Otóż inż. Hipolit Ludwik Piątkowski uznany został winnym, że w celu osiągnięcia korzyści dla Zw. rezerwistów doprowadził kolej do wydania ulgowych билетов osobom, do ulg tych nieuprawnionym, czem naraził kolej na stratę zł. 2,750 i skazany na 10 miesięcy więzie-

mi. W czasie bójki jeden z nich Antoni Kasperski zastrzelił z rewolweru Andrzeja Marciniusza. Sprawa została ujęta.

Zagadkowy strzał w Stawczanach. — Do tutejszego szpitala przywieziono Władysława Walaszka, 44-letniego zwrotniczego, zajętego na głównym dworcu. Wracał on do swego domu w Stawczanach i został postrzelony przez nieznaną sprawcę w prawa nogę.

Wypadek na torze kolejowym. — Niezależny wypadek wydarzył się na przejeździe kolejowym w Kusowicach, w powiecie rudeckim. Pomimo przejazdu pociągu rampa na przejeździe była podniesioną i wówczas znalazł się tam 9-letni Mikołaj Kołoda z Rudek. Chłopak dostał się pod koła pociągu, doznał rozbicia głowy i ciężkich kontuzji na całym ciele. W ciężkim stanie chłopak przewieziony został do tutejszego szpitala powiatowego.

Poszukiwania za kobietą. — Wśród tajemniczych okoliczności zaginęła Antonina Sawicka z pod Tomaszowa Lubelskiego. Przybyła ona do Lwowa z końcem sierpnia, celem leczenia się, w kilka dni później wyjechała ze Lwowa i odtąd wszelki ślad po niej zaginął.

## ZE LWOWA

Co grają w teatrach?

Teatr Wielki: Czwartek godz. 20-ta „Muzyka na ulicy”.

Teatr Rozmaitości: nieczynny.

Repertuar kin:

Apollo: Złoto, z Br. Helm.

Casino: Sequoia.

Chimera: Caranga, komedia muz.

Grażyna: Pieśń słonca.

Kopernik: Mała mateczka.

Marysińska: Mała mateczka.

Muza: Poszukiwaczki złota.

Pałac: Legion nieustraszonych.

Pani: Petersburskie noce i POCO pracować.

Raj: Weronika, z Fr. Gaal.

Stylowy: Kochanka donżuana i rewja.

Świt: Dla ciebie śpiewam, z J. Kiepu-

ra.

Katastrofalny skutek wywołało podwyższenie opłat akademickich. Na uniwersytecie lwowskim zapisało się w r. bież. zamiast — jak w latach poprzednich — kilku tysięcy zaledwie 935 mężczyzn i 311 kobiet.

W szczególności na najliczniejszy w ub. latach wydział humanistyczny wpisało się 48 osób, na matematyczno - przyrodniczy 51, lekarski 191, prawniczy 450, farmaceutykę 72.

Kandydatów na lekarzy weterynaryjnych było tylko 122.

Szczegóły ustąpienia płk. Zielińskiego. — Podaliśmy pogłoskę o ustąpieniu prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie, płk. Zielińskiego, a tymczasem okazuje się, że przestał on pełnić swe funkcje już w niedzielę.

Jak się dowiadujemy, w dniu tym przybył z Warszawy specjalny wystannik ministerstwa sprawiedliwości, który wreczył p. Zielińskiemu dekret, przenoszący go w stan spoczynku. W poniedziałek, t. j. 16 b. m. p. Zieliński oddał natychmiast w obecności owego delegata min. spraw. urzędowanie wiceprezesa S. A. p. Ojarkowi.

Sposób, w jaki została dokonana opisana zmiana na stanowisku prezesa apelacji, wywołał w mieście wiele komentarzy. Dodać należy, że według wersji oficjalnych p. Zieliński ustąpił na własną prośbę, podając jako powód zły stan zdrowia.

Jako ewent. następów jego na stanowisku prezesa S. A. wymieniał: prokuratora sądu wojewódzkiego we Lwowie dr. Urzędowskiego, prokuratora S. A. w Lublinie Markowskiego, prokuratora S. A. we Lwowie Dębickiego, dyrektora departamentu w Min. Sprawiedliwości Kreczowskiego i wreszcie wiceprezesa S. A. p. Ojarka.

Kurs wozów linji „T” i „11 A” do bramy gł. Targów Wsch. został wstrzymany z dniem 18 b. m.

Plan regulacji ruchu ulicznego we Lwowie przewidywa m. in. usunięcie tramwaju z Rynku. Nową linję ma się przeprowadzić ul. Kościelna, która uległaby odpowiedniemu rozszerzeniu. Ruch pojazdów w Rynku oraz na ulicach Ruskiej i Serbskiej (przyległych do Rynku) odbywałby się jednokierunkowo.

Ponadto istnieje projekt usprawnienia dościa od tramwaju do dworca głównego przez przesunięcie westybulu wyjściowego tam, gdzie się obecnie znajduje sala recepcyjna, względnie przez wzniesienie barier przejściowych dla publiczności od przystanku tramwajowego do dworca.

Nowością ma być wprowadzenie ruchu jednokierunkowego na chodnikach ulic Kopernika i Sykstuskiej, które są bardzo wąskie i dlatego niebezpieczne dla przechodniów.

Wszystkie wymienione (i inne jeszcze) projekty są obecnie rozpatrywane przez powołane czynniki, przy czem pracami przygotowawczymi kieruje inż. Stróżewski.

Krwawa scena na wsi. — W Ostrowie pod Lwowem rozegrała się krwawa scena pomiędzy kilku tamtych mi parobka-

# Trudno mieć wątpliwości

Przywykliśmy już oddawać do tego, że sfery rządzące Polską usiłują w jaknajbardziej różowym świetle przedstawiać bieg naszych spraw gospodarczych. Najdrobniejszy objaw przemijającej poprawy w jakiejś gałęzi życia wybija się, aby kuć z niego kapitał sugestii. Zjawiska niekorzystne albo się przemilcza, albo bagatelizuje. Ta droga próbuje się zapobiec „pesymizmowi”, który hamuje energię narodu. Ta droga zniekształcić chciałoby się w umysłach obraz istotny położenia.

Jednocześnie zakrywanie oczu na to, co jest, chowanie głowy w piasek przed rosnącą w kraju nędzą i trudnościami skarbu nie da się utrzymać na

dalszą metę. A zainteresowane koła gospodarcze, zorganizowane w swe związki, koła stanowiące do dnia dzisiejszego podparcie obecnemu systemowi, zniecierpliwione przeciagającym się kryzysem i brakiem programu gospodarczego w sferach rządzących, zrywają powoli z metodą schlebienia i koloryzowania, z metodą owijania w bawełnę oceny położenia i własnych postulatów.

Nie gdzieindziej — jeno w „Przeglądzie Gospodarczym”, organie „Lewiatana”, czytamy o rosnącym zainteresowaniu dla zagadnień gospodarczych.

„Przyczyny tego wzmożonego zaabsorbowania wszystkich warstw

ludności sprawami gospodarczymi są — zdaniem „Przegl. Gosp.” — zupełnie jasne. Nasze położenie gospodarcze już od dłuższego czasu układa się w sposób, który najogólniej możnaby określić według formuły „stabilizacja — bez poprawy”. W momencie szczytowym przesilenia, który przypadł w Polsce bodaj dwa lata temu, można było sam fakt zatrzymania się trwającej od dłuższego czasu tendencji spadkowej uznać za objaw pociągający, a tem samem usprawiedliwiający ów umiarkowany optymizm, o którym ze strony rządu była nieraz mowa. Dziś, po upływie dłuższego czasu, formuła taka uważana, a może więcej jeszcze, odczuwana jest jako niewystarczająca. Wyczerpanie wszelkich, a tak bardzo skromnych rezerw kapitałowych, trwająca nieopłacalność procesów produkcyjnych, wreszcie brak widocznego odprężenia na rynku pracy na skutek stałego i silnego przyrostu ludności — oto czynniki, które w sumie ciężą nadal poważnie na naszym położeniu. A stąd niemal już samorzutnie nasuwa się wniosek, że obecny poziom życia gospodarczego czy też obecna wysokość dochodu społecznego w Polsce znajduje się poniżej granicy, zapewniającej minimum egzystencji dla całej jej ludności.

„Przegląd Gospodarczy”, spodziewając się programu gospodarczego od rządu i nowych ciał prawodawczych, wyraża przekonanie, iż program ten „zmierzać winien do przełamania owej martwoży, w której od dłuższego czasu znalazło się całe nasze życie gospodarcze”.

Tu już mamy do czynienia z akcentem o wiele silniejszym, niż w cytowanej w wstępie charakterystyce położenia. Tu mowa nie o „stabilizacji — bez poprawy”, lecz wręcz o „martwoży”. Możliwe łącznie wyrazić tu formułę: „stabilizacja martwoży”.

Trudno nam podzielić z „Przeglądem Gospodarczym” jego zdanie nadzieje, iż rząd z ciałami prawodawczymi zdobędą się na konieczny a szeroki program gospodarczy. Jeśli rząd nie opracował tego programu dotychczas, na czym opiera swoją wiarę organ wielkiego przemysłu i finansów, iż program wysunięty będzie obecnie? Ciała ustawodawcze nie odbiegają w swem ideowym obliczu od tego, co reprezentuje rząd. A byłoby ujmą dla rządzących, gdybyśmy przypuścili, że czekają oni bezradnie na program od panów posłów, wybranych podczas wyborów ostatnich.

Przedewszystkiem zaś pamiętać należy o jednym. Program gospodarczy w dobie obecnego przełomu musi być programem wielkich reform społeczno-gospodarczych. Choćby się taki program miał, tak jak go się niema, mógłby on być urzeczywistniony wówczas jedynie, gdyby go poparli naród polski, gdyby naród polski okazał zaufanie twórcom i realizatorom programu i gdyby pozytywnie odnosił się do jego zamierzeń.

Po 8 września b. r. trudno mieć w tym względzie jakiegokolwiek wątpliwości.

## Instrukcja o rewidentach i rewizji spółdzielni

WARSZAWA (PAT). W Dzienniku Urzędowym min. skarbu z dn. 20.7 r. b. pod poz. 464 w dziale obwieszczeń przewodniczącego Rady Spółdzielczej, została ogłoszona nowa instrukcja o rewidentach i rewizji w spółdzielniach. Instrukcja ta została uchwalona na posiedzeniu Rady Spółdzielczej w dn. 18.6 r. b.

W szczególności nowa instrukcja uwzględniła szeroko rewizję stosunków finansowych i gospodarczych spółdzielni, a w kilku punktach wkrocza nawet w dziedzinę wychowania spółdzielczego.

Ponadto szeroko rozbudowany działem w nowej instrukcji jest dział o re-

dentach. Przeplsy tego działu określają, kto jest uprawniony do przeprowadzania ustawowej rewizji, jak uzyskuje rewident prawo rewizji i jakie są w tym celu wymagane kwalifikacje.

## Giełdy pieniężne

Notowania z dnia 18-go września

DEWIZY

Belgia 89,73 (sprzedaż 89,96, kupno 89,50); Holandia 358,70 (sprzedaż 359,60, kupno 357,80); Londyn 26,25 (sprzedaż 26,38, kupno 26,12); Nowy Jork 5,31 i trzy ósme (sprzedaż 5,34 i trzy ósme, kupno 5,28 i trzy ósme); Nowy Jork (kabel) 5,31 i pięć ósmych (sprzedaż 5,34 i pięć ósmych); Paryż 35,01 (sprzedaż 35,10, kupno 34,92); Praga 21,95 (sprzedaż 22,00, kupno 21,90); Szwajcaria 172,45 (sprzedaż 172,88, kupno 172,02); Sztokholm 135,50 (sprzedaż 136,15, kupno 134,85); Włochy 43,38 (sprzedaż 43,50, kupno 43,26); Berlin 213,50 (sprzedaż 214,50, kupno 212,50).

Obroty dewizami większe, niż średnie; tendencja dla dewiz niejednolita.

Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,31 i trzy czwarte; rubel złoty 4,73 i pół; dolar złoty 9,03 i trzy czwarte; gram czystego złota 5,9244. W obrotach prywatnych marki niemieckie (banknoty) 157,00 — 156,50! funty ang. (banknoty) 26,25.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poz. budowlana 40,75; 7 proc. poz. stabilizacyjna 63,00 — 62,75, odcinki po 500 dol. 64,00 — 63,75 (w proc.); 4 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 50,75 — 50,90; 5 proc. konwersyjna 68,00; 6 proc. poz. dolarowa 81,50 (w proc.); 5 proc. poz. kolejowa konwersyjna 60,50; 8 proc. L. Z. i oblig. Banku gospodarstwa krajowego po 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. i oblig. Banku gospodarstwa krajowego po 83,25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 45,00; 5 proc. L. Z. m. Warszawy (1933 r.) 56,25 — 56,75 — 56,38; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 51,25 — 51,10; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 39,25 — 39,00; 5 i pół proc. oblig. m. Warszawy 58,25; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8-ej i 9-ej em. 58,88.

Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja słabsza; dla akcji przeważnie mocniejsza: 7 proc. poz. śląska 71,50 (w proc.); 7 proc. poz. m. Warszawy (Magistrat) 70,00 (w proc.), odcinki po 500 dol. 71,00.

AKCJE

Bank Polski — 93,00 — 93,50; Węgiel — 12,25; Norblin — 33,00; Starachowice — 31,25.

## Giełda zbożowa

Notowania z dnia 18-go września

Pszonica czerw. jara szkl. 775 gl. 19,00 — 19,50; Pszonica jednolita 742 gl. 19,00 — 19,50; Pszonica zbierana 731 gl. 18,50 — 19,00.

Zyto I standart 700 gl. 13,25 — 13,50; Zyto II standart 678 gl. 13,00 — 13,25; Owies I st. (niezadeszcz.) 497 gl. 16,25 — 16,50; Owies II st. (lekko zadsz.) 468 gl. 15,75-16,00; Owies III st. (zadeszcz.) 438 gl. 15,25-15,50; Jęczmień brow. 16,00-17,00; Jęczmień 678-673 gl. 15,00 — 15,50; Jęczmień 649 gl. 14,75 — 15,00; Jęczmień 620,5 gl. 14,25-14,50; Groch polny 24,00 — 26,00; Groch Victorja 31,00 — 34,00; Wyka — — —; Peluska — — —; Seradela podwójnie czyszczona — — —; Łubin niebieski — — —; Łubin złoty — — —; Rzepak zimowy 36,00-37; Rzepik zim. 34,00-35,00; Rzepak i rzepik letni 32,00-33,00; Siemię ln. basis 90 proc. 32,00 — 33,00; Mak niebieski 46,00 — 48,00; Ziemiaki jadalne — — —; Mąka pszenna gat. I-A 0-20 proc. 33-35,00; Mąka pszen. gat. I-B 0-45 proc. 31,00 — 33,00; I-C 0 — 55 proc. 29,00 — 31,00; I — D 0 — 60 proc. 27,00 — 29,00; I-E 0 — 65 proc. 25,00 — 27,00; II-B 20 — 65 proc. 24,00 — 26,00; II-D 45 — 65 proc. 23,00 — 24,00; II-E 55-65 proc. 22,00 — 23,00; II-G 60-65 proc. 21,00 — 22,00; III-A 65-75 proc. 16,00 — 17,00! Mąka żytnia I gat. 0-55 proc. 22,00 — 23,00; I gat. 0 — 65 proc. 21,00 — 22,00; II gat. 16,50 — 17,50; razowa 16,50 — 17,50; posłonia 11,00 — 11,50; Otręby pszenne grube przem. stand. 9,75 — 10,25; Otręby pszenne średnie przem. stand. 9,25 — 9,75; Otręby pszenne miakie 9,25 — 9,75; Otręby żytnie 8,00 — 8,50; Kuchy lina 16,75 — 17,75; Kuchy rzepakowe 12,75 — 13,25; Kuchy słonecznikowe — — —; Śruta sojowa 45 proc. 20,50 — 21,00.

Ogólny obrót 4703 ton, w tem żyta 1661 ton. Tendencja mocniejsza.

Uwaga: Ceny grochu, maku, maki i śrutu sojowej rozumieją się łącznie z workiem, innych artykułów — luzem.

## Rozporządzenie o przemiale zboża

WARSZAWA, 18.9. (PAT) — Z dniem 1 października r. b. wejdzie w życie rozporządzenie o przemiale pszenicy i żyta, mające na celu zwiększenie wewnętrzniego spożycia zbóż chlebowych i z względu na to — dopuszczające do obrotu tylko mąkę pszenną do 65 proc. i żytnią do 55 proc. Wszystkie inne gatunki mąki o wyższym odsetku przemiału nie będą dopuszczone do sprzedaży, ani też do wypieku, czy innej przeróbki przemysłowej. Poza to będzie mogła znajdować się w obrocie żytnia i pszenna mąka razowa, pełna 90 proc. Inne gatunki mąki będą mogły być używane tylko we własnym gospodarstwie rolników, o ile nie będą stosowane przez nich — do wypieku w celach handlowych.

Władze administracyjne będą prowadziły ścisłą kontrolę zakładów przemy-

ślowych i handlowych oraz ujawnianie przemiału, sprzedaży lub przeróbki, niedopuszczonych do obrotu gatunków mąki. Przekroczenie przepisów rozporządzenia poza represjami karnymi, będzie pociągało za sobą konfiskatę towaru. Od 1 października r. b. mąka, znajdująca się w handlu, winna być przechowywana w workach ściśle znakowanych według postanowień rozporządzenia. Z dniem wejścia w życie rozporządzenia o przemiale pszenicy i żyta wszystkie dawne zapasy gatunków mąki niedopuszczonych do obrotu, muszą być wycofane z handlu i przeróbki, o ile do tego terminu nie zostaną skonsumowane.

## Rozporządzenie senatu gdańskiego

GDANSK, 18.9. (PAT). Rozporządzenie Senatu z dn. 2 maja b. r. o unieważnieniu klauzuli złota przy aktach kupna i sprzedaży zostało obecnie uzupełnione przez dodanie postanowienia, według którego klauzula ta może być zniesiona tylko w stosunku do obiektów, zapisanych w gdańskiej księdze hipotecznej, lub w gdańskim rejestrze okręgowym.

Sąd gdański orzekł, że wymienione rozporządzenie Senatu sprzeciwia się konstytucji gdańskiej. Senat zgłosił apelację. Wobec tego sprawą tą zajmie się wkrótce Sąd Najwyższy w Gdańsku.

## Licytacje, nadzory upadłości

Wydział II handlowy sądu okręgowego w Warszawie ogłosił nową listę upadłości i nadzorów. Za upadłe uznano następujące zakłady przemysłowo-handlowe: Zakłady Zbożowe „Michałów”, firma „G. A. Müller” (Al. Jerozolimskie 32), firma „Giber i Janisz” (Ceglana 6). Uwzględniono wniosek o wszczęcie postępowania układowego przez firmę „Keramos” (Mazowiecka 3) handel szkłem i wyrobami ceramicznymi. Jak się dowiaduje agencja PID za długi Banku Gospodarstwa Krajowego i wierzycieli prywatnych, wystawiona została na licytację jedna z największych fabryk przemysłu cementowego i wapiennego „Chęciny” pod Kielcami. Fabryka Chęciny sprzedana będzie z licytacji za długi sięgające 756.000 złotych. Licytacja odbyć się ma w dniu 30 października.

## Na giełdzie w Warszawie obroty w sierpniu

W sierpniu b. r. na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie zawarto ogółem 2.602 transakcji na sumę 45.531,7 tys. zł.

Największą liczbę transakcji zawarto w dziale papierów procentowych (1.413), następnie w dziale dewiz (774), wreszcie w dziale akcji (415).

Suma obrotów dewizami wyniosła 40.660,9 tys. zł. (89,3 proc.). W dziale papierów procentowych zawarto transakcje na sumę 4.369,3 tys. zł. (9,6 proc.), z czego na papiery państwowe przypada 2.632,2 tys. zł. (5,8 proc.), na papiery procentowe inne 1.737,1 tys. zł. (3,8 pr.). Suma obrotów akcjami wyniosła 501,6 tys. zł. (1,1 proc.).

## Z rynku nabiałowego

Według danych Związku Gospodarczego Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu, rynek masłany w tyg. sprawozdawczym od 7 do 13 b. m. znajdował się pod wpływem nagłej i wyjątkowo znacznej zwyżki cen na rynku angielskim.

Już z początkiem tygodnia sprawozdawczego przy bardzo mocnej tendencji notowano masło kolonialne 112, lotewskie 104, polskie 90-92 sh. za 1 cwt. landed London. W ciągu okresu sprawozdawczego ceny masła polskiego zwyżkowały do 98 sh. Masło szwajcarskie notowane jest obecnie 102-104, holenderskie 98 sh. Kopenhaga notowała w dn. 12 b. m. 230 koron (+ 20 kor.) za 100 kg. Notowania poznańskie zareagowały na zmianę sytuacji w formie podwyższenia ceny lokalnej o 20 gr. na 1 kg.

razliwe wycie w miarę jak gąbka przesuwała się po plecach Bynga, uniemożliwiały ludziom sen w promieniu wielu sążni. Percy usiadł w łóżku i kłął w duszy Reggie'go. Stwierdził, że ma ból głowy.

Wkrótce drzwi gwałtownie się otwały i Reggie wszedł we własnej osobie, ubrany w kolorowy płaszcz kąpielowy, cały jeszcze zwichrzony i różowy od natrysków.

— Obys miał dużo takich szczęśliwych urodzin Trzewiczku, stary chłopie!

Reggie zaśpiewał wesołą pieśń na cześć dwudziestu jeden lat Percy'ego. Nie był nigdy smutnym, gdy śpiewał. Nie można tego samego powiedzieć o słuchaczach.

Lord Belper spojrział na niego chmurnie.

— Możebyś zaprzestał tego piekielnego hałasu.

— Jaki piekielny hałas?

— Ten twój śpiew.

— Boże drogi! Jak ten człowiek mnie krzywdzi — zawołał Reggie.

— Boli mnie dziś głowa.

— Przewidywałem to, mój kochany, gdy cię widziałem w nocy odchodzącego z pełną flaszką. Gdyby tak sfotografować promieniami X twoją wstrębę, to zobaczylibyśmy coś, co jest bardzo podobnym do zgniecionego liścia dębowego, nabitego hufnalami. Powinieneś absolutnie używać więcej ruchu. W ostatnich latach jedynym twoim wyczynem lekkoatletycznym było właściwie pobicie policjanta.

— Wolałbym, byś mi tej afery nie przypominał.

Reggie usiadł na brzegu łóżka.

— Między nami mówiąc, mój stary, to i ja, Reggie Byng, byłem też nocy trochę pod gazem. Daję ci słowo, że po obiedzie ukazały mi się trzy postacie twojego stryja, biskupa, stojące razem obok sie-

bie. Myślałem przez chwilę, że zabłądziłem do Exeter Hall, lub w inne jakieś miejsce, gdzie kolekcjonuje się serjami tych jegomościów. Poczułem się lepiej dopiero wtedy, gdy ci trzej biskupi złali się w jedną osobę, o rysach coprawda trochę zamazanych. Ale że naprawdę wypróżniłem jakąś butelkę za dużo, o tem przekonałem mnie później inne głupie zdziwienie. Czy ci się kiedy przytrafiło miewać złudzenia, zwłaszcza podczas owych biesiad duchowych, kiedy to w człowieku wybuchła pełna radość życia? Otóż mnie się zdarzyło coś podobnego. Przysięgłbym, że jednym z naszych słuczających był kawaler, który ci stracił kapelusze w Piccadilly.

Lord Belper, który opadł na poduszki przy wejściu Reggie'go i słuchał jego gadaniny piątę przez dziesiątę, zerwał się gwałtownym ruchem.

— Czyżby?

— Absolutnie. Pomyliłem się, rzecz prosta. Musiał to być jego sobowtór.

— Ależ ty tego człowieka nigdy nie widziałeś.

— Owszem, widziałem. Zapomniałem ci powiedzieć, że spotkałem go wczoraj przy golfie. Zaproponowałem mu partję, i powiadam ci, gracz pierwszej klasy. Po partji zaprosił mnie do siebie na whisky. Mieszka tu przy fermie Platta, widziś więc, że to jest ten sam Amerykanin. Bardzośmy się polubili. Jak bracia. Zrozumiesz więc moje osłupienie, gdy wczoraszem wydało mi się, że rozpoznałem tego samego człowieka w kelnerze, roznoszącym napoje gościom. To wina którejś z tych paskudnych butelek, po których głowa człowieka traci sąd trzeźwy.

(d c. n.)

50)

P. G WODEHOUSE

## UCIŚNIONA DZIEWICA

Powieść humorystyczna z angielskiego

Oddycha głęboko, wprowadzony w błąd, młody człowiek. Noc jest cudna. Brzask dnia już się zbliża i w krzakach ptaszki zaczynają swe szepty.

— Maud!

Czyż może go usłyszeć?

— Maud!

Srebrne gwiazdy spoglądały na ziemię beznaście. Takie sprawy nie są dla nich nowością.

ROZDZIAŁ XV.

Dwudzieste pierwsze urodziny lorda Belpchera zaczęły się jasnym porankiem, witanym hałaśliwie przez wróble, świergotające w bluszczy, który opłatał ścianę zewnętrzną jego sypialni. Tego świergotu Percy nie słyszał, bo spał głęboko, a położył się dosyć późno. Pierwszym dźwiękiem, który potrafił przebić jego ciężki sen i uprzytomnił mu, że nadszedł dzień urodzin, było pokrzykiwanie Reggie Bynga, zdającego korytarzem do łazienki. Reggie miał przykry zwyczaj przynagrania się do zimnej kąpieli zachęcającymi rykami: i te głosy, po których zaraz słychać było gwałtowne pluski i prze-

# Wielomilionowe apetyty Boussaca

## Żyrardów i koncert C. I. C.

Afera żyrardowska weszła w nowe stadium wskutek akcji koncertu Boussaca na terenie Francji.

Żyrardów, pod zarządem dyrektorów francuskich, a właściwie francusko-żydowskich, poniósł olbrzymie straty wskutek swoich stosunków z koncertem C.I.C., który dostarczał potrzebnych do produkcji surowców zagranicznych. Tajemnica polegała na tym, że akcjonariusze francuscy Żyrardowa byli jednocześnie akcjonariuszami C.I.C.

Wprowadzenie zarządu przymusowego do Żyrardowa naruszyło poważnie interesy C.I.C., które postanowiło dochodzić wielomilionowych strat na drodze sądowej. Istotnie do sądu francuskiego departamentu Sekwany wpłynęła skarga przeciwko S. A. Żyrardów. Obecnie sekretarstwo Żyrardowa otrzymało orzeczenie sądu francuskiego uznające zasadniczość skargi i nakazujące przeprowadzenie ekspertyzy we Francji. O tym nowym zwrocie w aferze żyrardowskiej sekretarstwo zawiadomił II wydział handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie.

Jak dalece bezzasadnymi są roszczenia

## Proste a genialne

Jedną z agencji informacyjnych nadsła nam notatkę, którą z zachowaniem stylu podajemy:

Jak wykazała praktyka sądowa, wnoszący do N.T.A. często skargi pozabawione wszelkiej uzasadnienia narażają skarżących na niepotrzebne koszty, a Trybunał i władze administracyjne na stracie czasu. Dzieje się to w wyniku pouczeń umieszczanych w decyzjach administracyjnych o uprawnieniach do wnoszenia skarg do N.T.A. To też celem zmniejszenia ilości tych niesłusznych skarg poszczególne ministerstwa, opierając się na zarządzeniu Prezydium Rady Ministrów, poleciły wydziałom nie umieszczać pouczeń stron we wspomnianych sprawach. (Om.)

Jeśli doniesienie jest ścisłe, to musi obudzić podziw dla genialnego sposobu zaoszczędzenia N.T.A. pracy, a zainteresowanym osobom kosztów. Poprostu nie umieszczając na listach np. wymawiających pracę, dopisku, pouczającego adresatów o możliwości odwołania do N.T.A. Napewno nikt się nie domyślił i skargi nie złożył. Proste, a genialne.

## Znów zdrożało

Od dn. 9 b. m. do 14 b. m. dzienne koszty wyżywienia rodziny, składającej się z czworga osób, ustalone zostały przez Inspekcję handlową zarządu miejskiego na 2,63 zł. W stosunku do tygodnia poprzedniego zarysowała się zwyżka w wysokości 2,92 procent. (Om)

## Inwestycje

### wodociągowo-kanalizacyjne

Zarząd miejski przeprowadza obecnie szereg inwestycji wodociągowo-kanalizacyjnych: buduje przewód wodociągowy na ul. Targowej, w Al. Zielenieckiej, w Al. Ks. Poniatowskiego. Poza tym przeprowadzany jest wodociąg wzdłuż ul. Radzyńskiej. Przebudowuje się linię wodociągową na ul. Grójeckiej. Przewodzone są również roboty na ul. Ziemowita, Modlińskiej, Promenady, Wiśniowej, Dworkowej, Ignacego Potockiego, św. Franciszka Salezego i Spalinowej. W dziale kanalizacji kontynuuje się budowę burzowca mokotowskiego, kolektorów pod cmentarzami, na Ochocie, na ul. Chelmskiej, potem kanału żelbetowego na Goleądnowie, na Grójeckiej, Ziemowita, Olesieńskiej, Raclawickiej, Ignacego Potockiego, św. Franciszka Salezego, Jaworzyńskiej i Kazimierzowskiej. (Om)

## Październik już za pasem

### Ułgi w spłacie zaległości z tytułu ubez. społ.

Ułgi w spłacie zaległości na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, które miały być zastosowane na mocy rozporządzenia ministra opieki społecznej, ogłoszonego przed miesiącem — mogą okazać się w praktyce znikomym. Jak się bowiem okazuje, rozporządzenie uzależnia zastosowanie tych ulg od wielu wniosków — podań i dotrzymania najrozmaitszych prekluzyjnych terminów. Odroczenie i rozłożenie na raty 50 proc. salda zaległości b. Kas Chorych uzależnione zostało m. in. od tego, aby nowe bieżące składki, należne od dn. 1.1.1934 r. do dn. 31.11.1935 r. były uiszczone do dn. 1.X.1935 r.

Październik już jest za pasem, a mało kto z płatników wie, że niedotrzymanie terminu pociąga za sobą do

C.I.C., wykazała ukończona w ciągu ostatnich dni ekspertyza buchalteryjna ksiąg Zakładów Żyrardowskich, którą nakazał nasz sąd. Już z prowizorycznych obliczeń wyłania się olbrzymia cyfra strat wyrządzonych Zakładom, wskutek lichwiarskich procentów i wygórowanych cen pobieranych za surowce. Ekspertyza buchalteryjna zawarta na blisko

200 stronach pisma maszynowego doprowadziła do ujawnienia szkód, sięgających zawrotnej sumy 23.000.000 złotych. Po zakończeniu wszystkich spraw związanych z ekspertyzą, zostanie wyznaczony jeszcze w końcu r. b. drugi termin rozprawy merytorycznej, która rozstrzygnąć ma o pretensjach akcjonariuszów polskich. (i)

# Po katastrofach budowlanych

## Nowe obowiązki kierowników budowy

Minister spraw wewnętrznych podpisał rozporządzenie o nadzorze policyjno-budowlanym nad wykonywanymi robotami budowlanymi. Rozporządzenie to, datowane 14 września r. b. ukaże się w jednym z najbliższych numerów Dziennika Urzędowego i wejdzie w życie w trzy miesiące od daty ogłoszenia. Wśród postanowień rozporządzenia, zwraca uwagę konieczność prowadzenia dziennika budowy przez technicznego kierownika budowy o ile roboty mają być prowadzone pod nadzorem kierownika technicznego. Dziennik Budowy ma być prowadzony w księdze sznurowej, zatwierdzonej przez władzę i ma się stać znajdującym w miejscu wykonywania robót budowlanych wraz z zatwierdzonym planem budowy. W Dzienniku Budowy poza oznaczeniem władzy, która zatwierdziła projekt budowy, nazwiska właściciela i technicznego kierownika wraz z jego adresem będą się znajdowały nazwiska i adresy przedsiębiorcy budowlanego i osób samodzielnie wykonywujących poszczególne roboty, jak np. murarskie, ciesielskie, instalacyjne i t. p. oraz oznaczenie dni i godzin, kiedy ka-

żda z tych osób ma się znajdować na budowie. Poza tym w Dzienniku Budowy mają być spisane szczegółowe dane, dotyczące przebiegu budowy, a więc data wyznaczenia poziomu jezdnii i linii zabudowania, protokolarne stwierdzenie jakości gruntu pod fundamentami i głębokość położenia fundamentów przy nadbudowach, protokół oględzin gruntu, ścian, stropów i t. d. Następnym zarządzeniem technicznego kierownika budowy, daty rozpoczęcia i zakończenia po-

szczególnych robót, mających istotne znaczenie dla trwałości budynku oraz stwierdzenie prawidłowości wykonania kanałów dymowych i wentylacyjnych, dalej Dziennik Budowy ma zawierać daty założenia i usunięcia urządzeń pomocniczych przy budowie, dane, dotyczące okresowego i doraźnego ich badania, ściśle oznaczanie przerw w wykonywaniu robót, najniższe temperatury powietrza w ciągu każdego dnia i nocy przy wykonywaniu robót w chłodnych porach roku, oznaczanie każdorazowej bytności na budowie technicznego kierownika i organów władz wraz z ich uwagami i poleceniami oraz dane, dotyczące wszelkich okoliczności, mogących mieć wpływ na bezpieczeństwo życia lub zdrowia pracowników i trwałość wznoszonej budowli. Przedsiębiorca i wszystkie osoby, zatrudnione przy budowie, mogą zapisać do Dziennika Budowy swoje uwagi i żądania w sprawach, związanych z bezpieczeństwem wykonywanych robót. Poza tym rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych określa ściśle terminy zawiadamiania władz o przystąpieniu do wykonywania robót, zasypywania i zakrywania niewidocznych konstrukcji, zmian w osobie technicznego kierownika, przerwach i ukończeniu budowy oraz zawiera postanowienia o robotach wykonywanych bez pozwolenia. Rozporządzenie nie obowiązuje jedynie przy wykonywaniu parterowych budynków mieszkalnych i gospodarskich w gmachach miejskich, na które zostały nierozciągnięte przepisy dla gmin miejskich

## SZKOŁA KUCHAREK

Polsk. Związku Zaw. Chrz. Służby Domowej  
Wydaje dobre, zdrowe, na świeżym maśle — mięsne i jarskie

### OBIADY GOSPODARSKIE

od godz. 1-ej do 5-ej  
z 2 dań — zł. 1,25  
(w abonamencie 10 obiadów zł. 12).  
z 3 dań — zł. 1,50  
(w abonamencie 10 obiadów zł. 14).  
I. Kredytowa Nr. 14, tel. 663-28.  
II. Al. Jerozolimskie Nr. 30, tel. 589-88  
III. Senatorska Nr. 18, tel. 273-06.  
(Plac Teatralny dom PP. Kanoniczek). 399

## Kiedy można korzystać z bibliotek?

### Godziny otwarcia wypożyczalni miejskich

Wypożyczalnia Bibliotek w związku z początkiem roku szkolnego są czynne: Wypożyczalnia Nr. 1 (Koszykowa Nr. 26) otwarta w soboty od godziny 10-ej do 13-iej, w inne dni powszednie od 17-ej do 20-ej. Wypożyczalnia II — dla bezrobotnych (Szpitalna Nr. 6 m. 6) — w dni powszednie oprócz sobót od 18-ej do 21-ej. Wypożyczalnia III na Saskiej Kępie, ul. Miedzeszyniecka Nr. 8-a w poniedziałki, środy, czwartki i soboty od 17-ej do 20-ej. Wypożyczalnia IV Wola, ul. Ludwiki Nr. 1 codziennie w dni powszednie od godz. 17-ej do 20-ej. Wypożyczalnia od Nr. 5 do 24 włącznie są czynne we czwartki od 11-ej do 15-ej, w pozostałe dni powszednie od 16-ej do 20-ej. Wypożyczalnia Nr. 26 (Mokotowska 52) i Nr. 27 (Chmielna Nr. 54) z księgozbiorem naukowym, specjalnie dla uczącej się młodzieży, są czynne od 11-ej rano do 20-ej, z przerwami obiadowymi.

Biblioteki dzielnicowe: I Praga — Skaryszewska 8. II Żoliborz — Felińskiego Nr. 15 i III Wola, Karolkowa 45, są czynne we czwartki od 9-ej do 14-iej, w po-

zostałe dni powszednie od 16-iej do 21-iej.

Biblioteka dla dzieci: I Ochota, Grójecka 93 — od 10-ej do 16-iej. Wola Karolkowa 45 również od 19-iej do 16-iej. III Biblioteka dla dzieci Stare Miasto — Piekarska 11 otwarta codziennie od 11-ej do 19-iej z przerwą na obiad. IV na Żoliborzu, Felińskiego 15, będzie uruchomiona od 1 października jednocześnie z filją dzielnicową.

## Zakończenie kongresu meteorologów

Na zakończenie międzynarodowego Kongresu meteorologów większa grupa uczestników tegoż udała się wczoraj popołudniu do doliny Kasprowej i na trasę budującej się kolejki linowej oraz na tereny, na których projektowana jest budowa stacji meteorologicznej, połączonej z obserwatorium astronomicznym. Goście zagraniczni wyrażali się z wielkim uznaniem o projekcie budowy obserwatorium w tym miejscu, gdyż będzie to najwyżej położona stacja meteorologiczna we wschodniej części Europy, podziwiając równocześnie szybki postęp prac przy budowie kolejki.

## Terminy wymiany monet i banknotów

Bank Polski wydał przypomnienie w sprawie ostatecznych terminów wymiany bilonu i banknotów, które wycofane zostały z obiegu pieniężnego. Duże monety srebrne 5 złotych z roku 1924, wymieniane będą przez centralę i oddziały banku najdalej do 30 września roku przyszłego. Papierowe banknoty 10-0 złotych z datą emisji 20 lipca 1924 r. wymieniane będą do 31 grudnia 1937 roku. Termin wymiany banknotów 20 złotych II-iej emisji, opatrzonych datami roku 1925, 1929, 1931 mija z dniem 30 czerwca 1939 r. (i)

## Wyjazd osadników do Brazylii

Wyjazd kolejnej partii osadników na kolonię Aguiá Branca (Orzeł Biały) w Brazylii nastąpi w dniu 5 października r. b. z Warszawy.

Wszystkie sprawy związane z wyjazdem należy załatwiać przez Centralę Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie, ul. Alberta I, Króla Belgów Nr. 1, lub przez pobliskie oddziały na prowincji.

# Zatarg z „Polskim Radjo“

## Solidarny front muzyków

Wczorajsze nasze wystąpienie w sprawie „Polskiego Radja“ odpowiadało, jak się okazuje, ściśle poglądom i nastrojom panującym w kręgach muzyków polskich.

Gospodarka personalna pod auspicjami p. Fitelberga w „Polskim Radjo“ spotyka się wzbudzić z potępieniem i protestami. Dobitym tego wyrazem był przebieg zwołanego na dzień wczorajszy zebrania wspólnego członków orkiestry

„Polskiego Radja“ i orkiestry „Filharmonii Warszawskiej“. Po ożywionej dyskusji w nastroju zupełnej jedności powzięto uchwałę by zażądać solidarne stanowisko wobec „Polskiego Radja“, odmawiając mu wszelkiej współpracy. Uchwała obowiązuje wszystkich członków obu zespołów. Postanowiono walczyć aż do zwycięstwa. W wyniku tej uchwały ułożono tekst listu do kierownictwa „Polskiego Radja“ treści następującej:

W odpowiedzi na listy WP. skierowane do członków orkiestry P. R. z dn. 16 września r. b. Ogólne Zebranie członków orkiestry P. R. na wspólnym posiedzeniu z dn. 18 września 1935 r. z członkami orkiestry Filh. Warsz. postanowiło w drodze powziętej uchwały — warunków, oznajmionych wyłonionej z orkiestry delegacji nie przyjąć, jako godzących w interesy Ork. Filh. Warsz.

Orkiestra niezłomnie stoi na stanowisku utrzymania reprezentacyjnej placówki Orkiestry Filh. Warsz. jako produkującej kulturze muzycznej w Polsce.

## 20-lecie Straży Obywatelskiej

Dnia 29 września b. r. obchodzi jubileusz swego powstania Straż Obywatelska 1915 roku.

Protoktorat nad uroczystościami jubileuszowymi objął minister spraw wewnętrznych.

## Przepełnienie

### na wyższych uczelniach

Akademija Stomatologiczna wyznaczyła na dzień 24 września egzamin kwalifikacyjny dla nowostępujących słuchaczy. Tak jak na medycynie również i na dentyście dał się zaobserwować iawał zgłoszeń. Liczba kandydatów czterokrotnie przewyższa liczbę miejsc, którą na rok akademicki 1935/36 ograniczono tylko dla 100 kandydatów. (i)

## 6 nowych gmachów szkolnych

Zarząd m. st. Warszawy w r. b. buduje 6 nowych budynków, w których znajdzie pomieszczenie w roku szkolnym 1936-37 10 szkół.

Wbudynki szkolne staną w następujących dzielnicach: 1) na Bielanach przy ul. Cuga, koło Cif'u, 2) na Marymoncie przy ul. Kolektorskiej, 3) w Parku Traugutta, 4) przy ul. Raszyńskiej, 5) na Sierkierkach przy ul. Gościńczej i 6) na Targówku przy Pl. Unji Horodelskiej.

Każda z tych szkół pomieszczy 840 dzieci, a cały ten komplet budynków jest obliczony na 8.400 miejsc, tak, że w najbliższym roku w tych szkołach zaspokoi istniejące potrzeby ze względu na przyrost dzieci w wieku szkolnym w roku 1936-37.

## Budowa schronów przeciwgazowych

W czasie od 23 b. m. do 3 października zarząd okręgu LOPP. na m. st. Warszawę urządza, za zgodą komisariatu rządu, zbiórka na terenie stolicy na budowę schronów przeciwlotniczo-gazowych.

Zbiórka przeprowadzona będzie po domach na listy imienne lokatorów. Całkowity dochód z tej zbiórki przeznaczony jest wyłącznie na budowę schronów, a rezultaty zbiórki będą ogłoszone w prasie. (b)

## Rejestracja rocznika 1917

W piątek, 20 b. m., w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn, ur. w r. 1917, winni stawić się w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Florjańskiej 10, w godz. od 8 m. 30 do g. 13 poborowi zamieszkałi w VII komisariacie P. P., nazwiska których rozpoczynają się od liter K, do Q, włącznie. Zgłaszający się winni posiadać przy sobie: metryki urodzenia, dowody stwierdzające tożsamość osoby i dowody zameldowania w Warszawie. (b)

## Aresztowania wśród kupców mięsnych

We środę z polecenia sędziego śledczego, dokonano nowego aresztowania w związku z prowadzonym dochodem w sprawie zlikwidowanych zrzeszeń przemysłu mięsnego.

Aresztowano Szymona Siwaka, członka giełdy mięsnej, skarbnika Zrzeszenia kupców handlujących trzodą, którego prezes Włodarski siedzi w areszcie.

## Włamywacze w mieszkaniu

Przy ul. Matejki 4, do mieszkania Piotra Olejnika, właściciela domu zbożowego, składającego się z czterech pokojów i narzędzi ogrodniczych dostali się, korzystając z nieobecności domowników, złodzieje. Przeszukali oni całe mieszkanie, składające się z czterech pokojów i zrabowali biżuterię oraz papiery wartościowe na sumę ok. 3.200 zł. Poszkodowany zawiadomił policję X-go komis. i urząd śledczy.

## Okradzenie szkoły

W nocy z dn. 13 na 14 b. m. została okradzona miejska szkoła powszechna przy ul. Chłodnej Nr. 11. Złodzieje zabrali aparat kinowy, aparaty fotograficzne i inne pomoce szkolne. Zawiadomiona policja niezwłocznie wszczęła energiczne śledztwo i odnalazła w melinie Abramy Wekslera, znanego złodzieja i pasera, przy ul. Krochmalnej 26 m. 4, skradzione przedmioty. Przy tej okazji znaleziono u Wekslera kosz wędlin, również pochodzący z kradzieży. (Om)

## Pobór

W piątek, 20 b. m., w lokalu przy ul. Szerokiej 5, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych w obrębie, 15, 16, 17, 18, 24 i 25 komisariatów P. P., podlegających P. K. U. Nr. 3. Na komisję tę winni stawić się wszyscy poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili, a obecnie otrzymali odpowiednie zawiadomienia z komisariatu

# Kronika wileńska.

## JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Stopniowy wzrost zachmurzenia aż do deszczów, począwszy od zachodu kraju.

Dość ciepło.

Umiarkowane wiatry z południowozachodu.

## DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Apteka Jundziłła — Mickiewicza 33. Narbutta — Świętojańska 2. Tuągiewa — Niemicka 15. Suksesorów Mankowicza —

## WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Zaproszenie dla P. T. panów z inteligencji i męskiej młodzieży akademickiej. W sobotę, 21 września b. r. rozpoczyna się w Instytucie Marianum, przy ul. Zamkowej 8, rekolekcje dla panów z inteligencji. Rekolekcje prowadzi O. Franciszek Świętek, redemptorysta, szeroko znany w Polsce ze swoich prac misjonarskich i literackich w dziedzinie kultury świętych patronów Polski. Instytut Akcji Katolickiej prosi o jaknajliczniejszy udział panów w tych rekolekcjach.

## Z MIASTA.

Konferencje rolne. W dniu wczorajszym przybył do Wilna wiceminister rolnictwa i ref. roln. Roger Raczynski. Przyjazd jego związany jest z zagadnieniami rolnymi i rybackimi na terenie Wileńszczyzny.

W godzinach rannych p. wiceminister odbył konferencje w wydz. rolnictwa i reform rolnych Urzędu Wojew., poczem w pałacu reprezentacyjnym odbyło się zebranie z udziałem p. wojewody Jaszczolta, poświęcone zagadnieniom gospodarczym i rolnym. Następnie wiceminister udał się do Izby Rolniczej.

W dniu jutrzejszym p. wiceminister wyjeżdża na teren Brasławszczyzny.

Tydzień Budowy Szkół Powszechnych. Dnia 2 października rb.

rozpoczyna się na terenie całego państwa Tydzień T-wa Budowy Szkół Powszechnych, które jest jednym z nielicznych towarzyszących wyżej użyteczności publicznej. W związku z tem powstał komitet Tygodnia, który zajmuje się organizacją i propagandą.

Przychodnia dentystyczna zostanie zlikwidowana. Z dniem 1 stycznia 1935 r. przychodnia dentystyczna przy ul. W. Pohulance zostanie zlikwidowana. Wszyscy potrzebujący pomocy dentystycznej, kierowani będą przez lekarzy rejonowych do odpowiednich rejonowych dentystów.

## POCZTA I TELEGRAF.

Znaczkę pocztową, poświęconą Wileńszczyźnie. Z dniem 1 października r. b. Poczta Polska wypuszcza po raz pierwszy 2 znaczkę poświęconą Wileńszczyźnie. Mianowicie ukazuje się znaczek pocztowy wartości 1 złoty z katedrą w Wilnie i 30-groszowy z zamkiem w Mirze. (h)

## SPRAWY SZKOLNE.

Lustracja szkół przez ministra W. R. i O. P. Minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz w dniu 18 bm. przeprowadził lustrację szkół na terenie pow. wileńsko-trockiego, a w dniu dzisiejszym na terenie pow. postawskiego.

## SPRAWY GOSPODARCZE.

Klasyfikacja gruntów. Z dniem 1 października r. b. komisja klasyfikacyjna Urzędu Wojewódzkiego przystępuje do klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego. (h)

Zwyżka cen zboża. W związku z mocną tendencją dla żyta na rynkach zachodnich, rolnicy Wileńszczyzny wstrzymują się z podażą i dowozem zboża do Wilna. W związku z czem ceny żyta zwyżkują. Obecnie za 100 kg. żyta płać 11.50 do 12 zł., natomiast jeszcze w sierpniu płacono 10—11 zł. (h)

## SPRAWY ROBOTNICZE.

Przebieg strajku krawców. Strajk krawców trwa nadal. Jedynie w niektórych warsztatach pracodawcy zadośćuczynili żądaniom strajkujących, wobec czego praca w kilku punktach miasta została wznowiona.

## ODCZYTY.

Dnia 20 bm., o godz. 18.30 w T-wie im. Jana Łaskiego (Zawalnia 11) odbędzie się odczyt prof. Stanisława Kota o odnalezionym w Londynie rękopisie z XVII wieku: „Tłumaczenie biblij na język litewski przez Polaka Chylińskiego”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

## Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

W „Dniu dobroci dla zwierząt i ochrony przyrody”, t. j. 22 września rb. (w niedzielę) Wileńskie Towarzystwo Opieki nad zwierzętami urządza: loterię fantową na ambulatorjum dla zwierząt przy ul. Mickiewicza; pochod uliczny ze zwierzętami i transparentami; zbiórka pochod — plac Łukiski, róg ul. Montwiłłowskiej, o godz. 11 m. 30. Podczas pochodu odbędzie się sprzedaż znaczków oraz zbiórka.

Nie otrzymane fanty w dniu loterii można będzie otrzymać w przeciągu tygodnia w sekretarjacie T-wa, ul. Żeligowskiej 4—2, codziennie w godz. 6—7 wiecz.

Tydzień Dziecka. Ostatnie dwa dni „Tygodnia” poświęcone są organizacji loterii fantowej. Bilety sprzedawane będą po 50 gr.; co trzeci — wygrywa. Loteria odbędzie się w ogródku B. Sztralla przy ul. Mickiewicza.

Dochód cały przeznaczony jest na urządzenie placów zabawowych i ogródków dziecięcych.

## KRONIKA POLICYJNA.

Ostrożność nie zawadzi. Wczoraj wieczorem do jednego z mieszkań przy ul. W. Pohulance dobił się nieznanym osobnik pod pozorem rzekomo doręczenia telegramu. Ponieważ osobnik ten wydał się podejrzany, do mieszkania nie został wpuszczony. Po sprawdzeniu w Urzędzie Pocztowym wyjaśniło się, iż żadna depesza pod tym adresem nie była wysłana.

## Teatr i muzyka.

Teatr Miejski na Pohulance. Ostatnie występy M. Maszyńskiego. Dziś o godz. 8 wiecz. doskonała komedia amerykańska p. t. „Wszystkie prawa zastrzeżone” w świetnym wykonaniu całego zespołu, z M. Maszyńskim na czele w roli uczonego. Są to już ostatnie występy znakomitego aktora, wobec zapowiedzianych występów jego w Poznaniu. Ceny zwykle.

Teatr muzyczny „Lutnia”. Dzisiejsze przedstawienie propagandowe. Dzisiejsze przedstawienie „Domek trzech dziewcząt” jest przeznaczone dla najszerszych warstw inteligencji oraz uczącej się młodzieży, grane jest bowiem po cenach propagandowych. Obsada premierowa. Ceny od 25 gr.

„Skowronek” Lehara po cenach znizonych. Jutro wraca na afisz op. Lehara „Skowronek”. Ceny znizone.

Teatr „Rewia”. Dziś wesoly i fascynujący program w 15 barwnych obrazach p. t. „Rewolucja francuska”, który dzięki swoim wyjątkowym walorom zyskał rekordowe powodzenie. Program ten będzie jednak jak wszystkie poprzednie grany tylko do niedzieli włącznie — to też należy pośpieszyć by nie uronić pięknej okazji. Codziennie dwa przedstawienia o g. 6 m. 30 i 9-ej.

Kradzież ubrania i papierów wartościowych. Do mieszkania Stanisławy Kiersnowskiej (Wileńska 32) dostali się złodzieje, skąd skradli ubranie i bieliznę, należące do Kiersnowskiej, wartości 2.500 zł., na szkodę jej sublokatora Jana Narewskiego — pistolet, 3 zaświadczenia na pożyczkę inwestycyjną po 100 zł., 3 obligacje pożyczki narodowej po 50 zł., 1 dolarówkę i legitymację służbową; na szkodę sublokatorki Lucji Piłsudskiej — 1 obligację pożyczki narodowej wartości 50 zł.

Kradzież na strzelnicy. Ze strzelnicy wojskowej w Zakrecie skradziono 5 belek żelaznych. Dochodzenie policyjne ustaliło, iż kradzieży dokonał Ludwik Jakóbowski.

Komu skradziono? Podczas rewizji przeprowadzonej przez policję w mieszkaniu znanej oszustki, Olimpii Wasilewskiej (ul. Beliny 50) znaleziono ręczny zegarek czworokątny, firmy „Rutodate Marvin” Nr. 556324, pochodzący z nieustalonej kradzieży. Zegarek zakwestjonowano.

Kradzież w Seminarjum Nauczycielskim. Wczoraj w nocy przez okno pierwszego piętra dostali się do lokalu Seminarjum Nauczycielskiego, przy ul. Ostrobramskiej 23, nieznanymi osobnikami, którzy dokonali kradzieży większej ilości zeszytów, książek, oraz przyrządów kreslarskich na ogólną sumę około 200 zł. Po przeprowadzonym dochodzeniu skradzione rzeczy odnaleziono i zwrócono poszkodowanym.

## Z za kotar studjo.

„Rykwisko jeleni”. Transmisja z lasów pomorskich.

„Rykwisko jeleni”, to jest okres godowy króla naszych puszc — będzie transmitowane bezpośrednio z okolic Torunia na wszystkie rozgłośnie polskie. Polskie Radio z dużym nakładem pracy, przy udziale najlepszych fachowców, postanowiło dać radiosluchaczom — te niezwykłą audycję, tchnącą czarem bezpośredniego obcowania z pięknym i tak ostrożnym zwierzem, za jakie uchodzi jeleni w tym okresie. Radiosluchacze będą mieli rzadką sposobność usłyszenia bojowych wyzwań króla lasnego, zbrojnego w przepiękne, a tak cennie przez myśliwych — rogi (zwane wieńcami) — broń straszną i jakże często śmiertelną dla rywala, ubiegającego się o względy lań skupionych w haremie mocniejszego władcy kniei. Transmisja ta ma się odbyć dnia 20 b. m. (piątek) o godz. 22.35 i na ten czas została z całą skrupulatnością i ostrożnością, dyktowaną przez warunki przyrodzone — przygotowana. Polskie Radio zwraca się z apelem do wszystkich radiosluchaczy, aby zechcieli wybaczyć gdyby ta audycja z przyczyn od Polskiego Radia niezależnych a zrozumiałych — została przelozona na dzień 21 lub 22 b. m. w tych samych godzinach.

## Polskie Radio Wilno

Piątek, dnia 20 września.  
6.30 Pieśń. Gimnastyka. Muzyka. Dzień. por. Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Czas. 12.00 Hejnał. 12.03 Dzień. pot. 12.15 Audycja dla szkół. 12.40 Pięty. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku pracy. 13.35 Pięty. 15.15 Codz. odc. pow. 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30 Koncert. 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Koncert w wyk. Sereydńskiego. 16.45 Opowiadanie dla dzieci starszych. 17.00 Reportaż „Nocny wypad na niewidzialnego wroga”. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Koncert ze słowem wstępem St. Węslawskiego. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Recital Szaleckiego. 18.40 Pięty. 19.10 „Kraj zapomniany przez Boga i ludzi” — pog. 19.25 Koncert reklamowy. 19.35 Wiad. sportowe. 19.50 Aktualny monolog. 20.00 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Furmańskiego. 20.45 Dzień. wiecz. 21.00 Koncert muzyki tanecznej. 21.30 Obrazki z Polski wczesnej. 21.35 Koncert symf. w wyk. Ork. P. R. 22.35 Rykwisko jeleni — transm z lasów pomorskich. 23.00 Kom. met. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

## CZYTAJ CIE I ROZPOWSZECHNIJ CIE PRASĘ NARODOWĄ

### CASINO

Otwarcie sezonu! **DZIŚ FILM DLA WSZYSTKICH!**  
Przebój godny podziwu Najwybitniejszy film ostatnich lat.

# SEQUOIA

W rol. tyt. JEAN PARKER Zadziwiający arcydzieło, zupełnie nowe, oryginalne i niezwykle, które łączy w sobie najwyższą sensację, patos komizm, potęgę, atrakcyjność i piękno. Piękny dodatek kolorowy oraz aktualja „Pata” jako nadprogram.

### PAN

Film niezapomnianych wrażeń.

# LEGJON NIEUSTRASZONYCH

Wallace BEERY

Nad program: NOWOŚĆ, Po raz pierwszy na ekranie KOLOROWY 2 AKTOWY dodatek p. t.: „Wesoly biegun”.  
Początek punktualnie: 4, 6, 8 i 10, 15

### HELIOS

Dawno niewidziany, najgłośniejszy gwiazdor ekranu

# Iwan Mozzuchin

oraz uroczą TANIA FEDOR w najnowszej swej kreacji

# „NOC KARNAWAŁOWA”

Reż. Aleksander Wolkow. Prod. Jermoljew. Nadprog. Atrakcja aktualja. Seanse: 4, 6, 8, 10, 15

### REWJA

Balkon 25 gr. Program Nr. 40 p. t.:

# REWOLUCJA FRANCUSKA

Rewja w 2 cz. i 15 obr. z udziałem nowożytnych pieśniarki MARY ŻEJMÓWNA, humorysty A. JAKSZTASA, oraz dotychczasowych ulubieńców Wilna, Primabaleriny Basi Reiskiej, baletmistra Konrada Ostrowskiego humorysty A. Granowskiego. Codziennie 2 seanse o godz. 6.30 i 9 wiecz. W niedzielę i święta 3 seanse o 4.15, 6.45 i 9.15 W soboty kasa czynna do godz. 10-ej

### DARMO DAJEMY

#### 50 NAJLEPSZYCH PRZEPISÓW

do konserwowania owoców, jarzyn, grzybów etc.

przy zakupie gwarantowanych słoików do zapraw

### „Irena”

„Irena-Patent”

Żądać we wszystkich sklepach. Skład fabryczny na województwo północno-wschodnie

### D/H. „T. ODYNEC”

wł. I. MĄLICKA,  
Wilno, ul. Wielka 19, tel. 4-24.  
Poszukujemy przedstawicieli i komisantów.

### SKŁAD APTECZNY, PERFUMERYJNY I KOSMETYCZNY

## WŁ. NARBUTA

właściciela apteki przy ul. Świętojańskiej, Wilno, ul. Ś-to Jańska 11. Tel. 4-72.

POLEC A:

- 1) Wszelkie zioła i herbatki lecznicze.
- 2) Odżywkę krajową i zagraniczną.
- 3) Chemikalia techn. i do fotografii.
- 4) Pastyki, sole i wody mineralne.
- 5) Sole i ekstrakty sosn. do wanień.
- 6) Środki dezynfekcyjne.
- 7) Artykuły opatrunkowe i do pielęgniarstwa chorych.
- 8) Perfumerja i kosmetyka.
- 9) Galanterja apteczna.
- 10) Artykuły gospodarstwa domowego.
- 11) Środki do walki z robactwem.
- 12) Wszystko do wyrobu win owocow.

Ceny na wszystkie towary przystępne.

## O. Matkiewicz

dawn. J. K. Gorzuchowski  
WILNO, ZAMKOWA 9

poleca w dużym wyborze zegary i zegarki od 5 zł. wwyż oraz wykonywa wszelkie reparacje w zakresie zegarmistrzstwa wchodzące. Ceny dostępne.

### PRACOWNIA „ŹRÓDŁO PRACY”

TROCKA 19 m 4

z trzyletnim kursem bielizniarstwa, haftu i krawieczyzny oraz 3 miesięcznym kursem szycia i kroju dla dorosłych

Otwiera się z dniem 1 września

Zapisy przyjmują się codziennie od g. 10—3 i od 4—6 wiecz. ul. Bakszta 10—2. Przy pracowni Słow. Pań Milosierdzia św. Wincentego a Paulo prowadzi Bursę „Imienia Jezus”. O warunkach dowiedzieć się Bakszta 10—2

Perfumy wody kolońskiej, przyrządy do golenia oraz wszelką galanterję i inne towary należy nabywać tylko w chrześcijańskiej firmie

## „LUDWIK” Zamkowa 12

vis a vis Skopówki

Tam wielki wybór i ceny bardzo dostępne

Biurowo-Pracownicze przy Wileńsko-Nowogrodzkiej Izbie Lekarskiej ogłasza konkurs na stanowisko lekarza miejskiego w Nowo-Swięcianach. Bliższe informacje oraz składanie podań w Kancelarji Izby Lekarskiej (Wileńska 25) do dn. 3 października.

### Mieszkania i pokoje

#### Pokój

słoneczny, ładny, umeblovany, z wygodami, do wynajęcia dla jednej osoby. Wilkomska 7 m. 4. Wdziec można od 3 do 5 popoł. 152—1

### Lokal

3 pokojowy odpowiedni na biuro i pracownię w centrum do wynajęcia. Adres i informacje w Admin. „Dz. Wil.” 105—4

### Mieszkanie

6 pok. ze wszelkimi wygodami, II piętro, z balkonem do wynajęcia Wileńska 25 m. 9.

### PRACA.

#### ABSOLWENT

szkoły ogrodniczej przyjmie jakakolwiek pracę. Laskawa 4 m. 19, dla studenta.

### MŁODA

praktyczna, inteligentna nauczycielka-wychowawczyni (siemota) poszukuje pracy do dzieci w wieku od 5—10 lat. Mogę na przychodzącą. Referencje i świadectwa poważne. Bakszta 10—2, godz. 3—5 pop.

### KROJĄCYNI

dyplomowana, z kilkuletnią rutyną w wytwornych salonach, przyjechała z Warszawy, przyjęłaby posadę w pierwszorzędnym magazynie, lub instytucji na prowadzenie wykładowej pracowni sukien, płaszczy i kostjumów. Zgłoszenia proszę kierować do Adm. „Dz. Wil.”, lub osobście: Łokieć 6—2, od 12—4 pop. „Paryżanka”.

### Potrzebna

młoda służąca z rekomendacją. Zygmuntowska 22, m. 4.

### Kupno i sprzedaż

„Uniwersal” zostało przeniesione na ul. MICKIEWICZA 30. tel. 22-11. Biuro przyjmuje zgłoszenia wolnych mieszkań i pokoi umeblovanych. Opłata od P. T. Właścicieli nieruchomości po wynajęciu.

### MIESZKANIE

3, 4 pokojowe odremontowane, słoneczne w ładnej i zdrowej dzielnicy. Antokolska 35. 127—4

### Sklep

spożywczy z całym urządzeniem sprzedawcy z powodu wyjazdu w dobrym punkcie. Tomazsa Zana 5. 117

### Gimnazjum

O.O. Jezuitów posiada większą ilość STAREJ CEGLY w kawałkach do sprzedania po 1 ZŁ. ZA WÓZ na miejscu. Wilno, Wielka 58.

### CZY JESTEŚ JUZ CZŁONKIEM STRONICTWA NARODOWEGO

### Mikroskop

„Leitza”, zupełnie nowy, do sprzedania. Żeligowskiego 1, m. 20, tel. 14-62.

### NAUKA.

#### Słuchacz

Konserwatorium Muzyczne w Wilnie udziela lekcji gry na skrzypcach. Adres: ul. Szkaplerna Nr. 50—4. 26—4

### Francuska

rodowita udziela lekcji teoretycznej i praktycznej. Inform. w godz. 3 1/2 — 4 1/2 Orzeszkowej 3—16. 154—1

### W ZAKRESIE

pierwszych klas gimnazjum nowego typu przygotowuje inteligentna paniąka za utrzymanie i mieszkanie. Język niemiecki. Lask. zgłoszenia do Adm. „Dz. Wil.” dla M. Z., tamże adres.

### STUDENT

U. S. B. udziela korepetycji w zakresie gimn., specj. łacina, polski i jęz. niemiecki. Zgłoszenia: Adm. „Dz. Wil.” dla „studenta „Kojro”, ul. Trakt Batorego 13—1.

### POMOCY W NAUCE

w zakresie VI klas gimn. udzieli za obiad, względnie za skromne wynagrodzenie. Upraszam się o pozostawienie adresu w Adm. „Dz. Wil.” lub o zgłosz. pod adr. ul. Cicha 3 m. 2.

### JESIEN,

dni coraz chłodniejsze, uboga dziatwa szkolna niema obuwia, ubrania, niema w czem pójść do szkoły.

### Pomóżmy bliźnim

#### WDOWA

z trójkiem dzieci w bardzo ciężkich warunkach materialnych, uprasza o laskawą pomoc w kupnie podręczników szkolnych. Laskawe datki uprasza się składać w Adm. „Dzien. Wil.”

